Nr. 243. Sobota 24 Października 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 października b. r. radcy Namiestnictwa i staroście powiatowemu w Trzebowie Morawskiej Ferdynandowi von P f e f f e r k o r n, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Minister handlu zamianował Izydora B a l i c k i e g o, podoficera rachunkowego 40 pułku piechoty; Jana K r a t k y'e g o, podoficera rachunkowego 57 pułku piechoty; Izraela Berla R o s e n f e l d a, podoficera rachunkowego 15 pułku piechoty; Józefa B u r i a n a, podoficera rachunkowego 24 pułku piechoty i Jana K r a m e r a, ogniomistrza lwowskiego składu materyałów artyleryi; dalej ekspedytora pocztowego, Michała N o s k o w s k i e g o, i praktykanta pocztowego, Józefa L a s k o w n i c k i e g o, asystentami pocztowymi, a dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła B a l i c k i e g o do Drohobycza, K r a t k y'e g o do Stryja, R o s e n f e l d a do Tarnopola, B u r i a n a do Brzeżan, K r a m e r a do Podwołoczysk, N o s k o w s k i e g o do Buczacza a L a s k o w n i c k i e g o do Lwowa.

Z powodu dalszego zmniejszania się zarazy pyskowej i racicowej w powiecie rzeszowskim, znosi się tutejsze zarządzenie z dnia 27 sierpnia b. r. do l. 52.515, zabraniające ładowania bydła i świń na stacyi kolejowej w Rzeszowie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 października 1885.

Obwieszczenie.

Rząd krajowy Szlązka pruskiego Opola, rozporządzeniem z dnia 3 października b. r. l. 1539, zniósł swe zarządzenia, dotyczące transportu świń do Prus, ogłoszone tut. okólnikiem z dnia 3 września b. r. l. 53.267 i zezwolił na wprowadzanie świń z Austryi i z Węgier tak drogami krajowemi, przez Goczałkowice, Oderberg i Ziegenhals, jako też koleją żelazną przez Mysłowice i Oderberg, zawsze jednego dnia w tygodniu, po uprzedniem zbadaniu stanu zdrowia zwierząt na miejscach wchodu przez pruskiego weterynarza pogranicznego, z tem ostrzeżeniem, iż pochodzenie świń z Austryi lub z Węgier stwierdzonem ma być urzędowem zaświadczeniem, które przedłożyć należy pruskiemu pogranicznemu urzędowi cłowemu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 13 października 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 października.

Przedwczorajsza depesza doniosła z Kopenhagi o zamachu, którego uszedł szczęśliwie duński prezes gabinetu, p. Estrup. Zamach ten zdaje się być w związku z ogólnym stanem w kraju, datującym się od dość dawna. Główną przyczyną wytworzonego dziś stanu, jest walka pomiędzy Izbą niższą a gabinetem. Pierwotnie zatarg ten parlamentarny nie zdawał się być tak groźnym, a starcia wyrównywały się dopóty, dopóki w Izbie niższej znajdowała się jeszcze jakakolwiek większość konserwatywna. Gdy jednak po kilku kampaniach wyborczych żywioł demokratyczny, złożony przeważnie z reprezentantów zamożnego ludu, uzyskał przewagę, rozpoczęła się agitacya coraz natarczywsza w całym kraju. Sceny niektóre bardzo jaskrawe, znane są z dorywczych lub szczegółowych relacyj, które dochodziły z Danii przed kilku miesiącami. Burzliwe zgromadzenia, pogróżki, znieważanie organów władz niższych, a w końcu aresztowania i procesa, były tam przed zwołaniem Izb na porządku dziennym. W takiej atmosferze i wśród polemiki dziennikarskiej, nadzwyczajnie namiętnej, wyrabiał się fanatyzm polityczny. Zdaje się przeto, że i ostatni zamach na życie pierwszego ministra, wystawionego oddawna na wycieczki parlamentarne i dziennikarskie, okaże się nie czem innem jak wynikiem owego fanatyzmu frakcyjnego. Nie można oczywiście przypuszczać, ażeby w wypadku tym smutnym mogła być współobwinioną jedna z frakcyj opozycyjnych, ale rzeczą jest więcej niż prawdopodobną, iż zbrodniarz, który się targnął na życie premiera duńskiego, to jeden ze zwolenników rozwijanych przez owe frakcye teoryj, który w mniemaniu, że spełnia wyższą misyę, dopuścił się szalonego czynu w skutek nieustannych oskarżeń, podnoszonych przeciw p. Estrupowi.

Dla uzasadnienia prawdopodobieństwa tego domysłu, dość jest przypomnieć, że w Danii od wybuchu zatargu parlamentarnego, wytworzyło się nie jedno, ale trzy mniej więcej skrajne stronnictwa, które nie godząc się z sobą co do rozmaitych zapatrywań politycznych, w jednem przecież, to jest w opozycyi wytrwałej przeciw gabinetowi, były zawsze jednomyślne. Jednolita ta opozycya podzieliła się na trzy frakcye, a mianowicie, na tak zwaną radykalną, czyli europejską lewicę, nazwaną tak, ponieważ członkowie jej są zwolennikami francuskich idei demokratycznych, dalej, na frakcyę demokratyczną narodową, złożoną przeważnie z reprezentantów ludu duńskiego, i nakoniec, na najskrajniejszą frakcyę demokratów socyalnych. Jeżeli zważymy, że przeciw takim żywiołom, reprezentowanym prawie wyłącznie w Izbie niższej, nie istnieje prawie żadna przeciwwaga, z wyjątkiem konserwatywnej większości w Izbie wyższej, gdy nadto przypomnimy sobie, iż w ostatnich czasach rozbudzony został przeciw owym konserwatystom, jako reprezentantom większej własności, antagonizm w warstwie ludności rolniczej, to przyjdziemy do przekonania, że zamach, którego ofiarą o mało nie padł minister Estrup, jeśli nie może być przypisany bezpośredniemu poduszczeniu skrajnych żywiołów opozycyjnych, to niewątpliwie jest wynikiem długotrwałej agitacyi, przedstawiającej reprezentantów rządu i stronnictwo konserwatywne jako głównych wrogów wszelkich reform i rzekomego postępu.

Delegacye.

(I posiedzenie delegacyi austryackiej.)

† **Wiedeń**, 22 października. (*Kor. Gaz. Lw.*) Dziś o godzinie 12 w południe zebrała się delegacya austryacka w sali posiedzeń Izby wyższej, na pierwsze posiedzenie sesyi dwudziestej. Delegaci obu Izb Rady państwa stanęli licznie, Polacy w kompletnej liczbie dziewięciu. Na ławie rządowej wszyscy członkowie wspólnego rządu monarchii, mianowicie minister spraw za-

---

5)

ŚLUBNA OBRĄCZKA

III.

(Ciąg dalszy.)

Charakter starca, o ile mógł się jeszcze objawiać, był miękki i słodki, jak u dobrego dziecka.. Nie skarżył się nigdy na nic tylko na długie życie. Odwykł już był od widoku obcych twarzy, jak w ogóle od widoku wszystkiego, co po za obrębem czterech ścian jego pokoju leżało, ale mnie polubił i gdym trafiła na przytomniejszą chwilę, skinieniem ręki zapraszał, abym przy nim usiadła.

— Wielka to dla mnie pociecha, że pani Karolińcię odwiedza — rzekł mi raz, a mówił czasami bardzo niewyraźnie, a innym znów razem aż nadto donośnie. — Ona zawsze sama i tyle ma ze mną biedy.

Westchnął ciężko, powiódł oczami za krzątającą się w drugim końcu pokoju Karoliną i dodał:

— Kto by się był spodziewał, że to tak długo potrwa!

Westchnął znowu jeszcze ciężej i zaczął drzemać.

Co mnie dla niego życzliwie usposabiało, to widoczne i głębokie przywiązanie, jakie miał dla swojej opiekunki, połączone z dziwnie rozrzewniającem współczuciem, niemal politowaniem. Jest to bardzo niezwykły objaw w stosunku strony słabej do silniejszej. Starzy są i pod tym względem podobni do dzieci; mają ten naiwny, z niedołęztwa pochodzący egoizm, który nie pozwala im rozumieć, ze ktoś się dla nich poświęca.

Ale stary Strzemieńczyc rozumiał to tak dalece, i tak często o tem wspominał, że nieraz słuchając go, przychodziło mi na myśl, że Karolina większą chyba czyni z siebie dla niego ofiarę, niżby się na pozór zdawać mogło. Zresztą, było to tylko osobiste moje wrażenie, w tem zapewne źródło swe mające, iż uroiło mi się koniecznie dopatrywać w stosunku tych dwojga ludzi jakiejś tajemnicy.

Ona sama nie potrącała nigdy, nawet ubocznie o ten przedmiot.

Pewnego dnia, zaszedłszy do nich, zastałam go wyjątkowo rzeźwym i krzepkim. Głowę nawet trzymał jakby trochę wyżej, i silniejszym niż zwykle powitał mnie głosem. Prosił też, abyśmy przy nim usiadły, a choć rozmowy naszej nie mógł słyszeć, podnosił od czasu do czasu wzrok na mnie to na Karolinę, a gdy z poruszenia ust domyślił się jakiego wyrazu, uśmiechał się, i kiwał z lekka głową.

Byłam już oswojoną z jego powierzchownością i wstręt, jaki we mnie z razu wzbudziła, zastąpiło teraz wielkie politowanie.

Blady promień listopadowego słońca, padając wprost przez okno, kładł się na jego suchych, pargaminowych rękach, spoczywających na otulonych kołdrą kolanach.

Strzemieńczyc cieszył się tem chłodnem, wątłem światłem, co się po paru tygodniach słoty przez chmury przedarło, rzewną radością, właściwą tylko bardzo starym ludziom, którzy w każdym uśmiechu natury widzą pożegnanie.

— Wszak to listopad, Karolińciu? — zapytał nagle.

Karolina skinęła potakująco głową.

— A którego dziś mamy?

— Ósmego — odpowiedziałam za nią, widząc, że pilnie zajęta robotą, zdaje się nie słyszeć zapytania.

— Ósmego.... — powtórzył Strzemieńczyc, wyraźnie coś sobie przypominając — ósmego?

Twarz mu się raptem zasępiła, spuścił głowę bardzo nisko i zaczął mruczeć:

— Dwadzieścia jeden lat.... dwadzieścia jeden lat. Ktoby się był spodziewał! — A zwracając się raptem do Karoliny, dodał z rodzajem bolesnego podziwu:

— Prawda, Karolińciu, ktoby się był spodziewał?

Ona zbladła bardziej jeszcze niż owej niedzieli w kościele, i głęboka bruzda przecięła poprzecznie jej czoło. Ręce zaczęły jej drzeć; rzuciła na mnie przelotne spojrzenie; lecz nic nie rzekła.

Milczeliśmy chwilę wszystko troje.

Strzemieńczyc poruszył się znowu.

— Bóg da, ostatnia to będzie rocznica — wymówił — zobaczysz Karolińciu, Bóg się zlituje!

Ona wstała nagle, i zbliżyła się do okna.

Od niejakiego czasu była już mizerną skutkiem niepogód a teraz, gdy tak stanęła w żółtem oświetleniu jesiennego słońca, ze śladami hamowanego wzruszenia na twarzy, wydała mi się po raz pierwszy prawie starą; jakby przedwcześnie zniszczoną od padających na nią gruzów sąsiedniej ruiny

Strzemieńczyc nie patrzył już na nią. Ogarniało go senne odrętwienie, w jakie po każdym takim przypływie życia zapadał.

— Wyjdźmy ztąd — rzekła Karolina — nieprawdaż jak tu duszno?

Otwarła lufcik w swoim pokoju i wychyliła się na podwórze, a wiatr unosił z lekka ciężkie hebanowe fale jej włosów nad czołem, z którego owa bruzda jeszcze nie znikła.

Była widocznie czemś gwałtownie wzburzoną, ale siliła się na spokój, ja też udawałam, że tego nie widzę, i rozmawiałyśmy czas jakiś o rzeczach obojętnych.

— Czy pani będziesz dziś wieczór w domu? – zapytała przy pożegnaniu.

— Jeżeli pani pozwolisz, przyjdę po ósmej — dodała, otrzymawszy potwierdzającą odpowiedź. — Jestem w jakiemś dziwnem usposobieniu ... Nie chciałabym być samą....

IV.

Karolina przyszła z robotą jak zwykle.

Czekałam ją przy nakrytym stoliku i usiadłyśmy do herbaty, ale rozmowa jakoś się nam nie kleiła.

— Czy pan Strzemieńczyc już spi? — zapytałam, nalewając jej drugą szklankę.

— Spi. Zostawiłam przy nim Magdusię.

— Niezwykle był dzisiaj ożywionym — rzekłam znowu z ukrytą chęcią wybadania jej raz przecież.

— Tak istotnie.

— Powiedz mi pani — zagadnęła raptem, podnosząc na mnie zmęczone i z lekka zaczerwienione oczy — czy może być coś okrutniejszego nad wszelkie rocznice....

— To zależy — odparłam — jeżeli to jest rocznica jakiejś szczęśliwej chwili...

— Ach, choćby i taka! Sama chwila i doznane w niej szczęście nigdy nie wraca, a w zestawieniu z obecną, najczęściej zamienia się w bolesną ironię, lub w dantejską skargę. Nie, ja stanowczo nienawidzę rocznic.

— A cóż dopiero — ozwała się znowu po chwili, jak gdyby nie mogąc porzucić tego przedmiotu — gdy ta rocznica stawia nam przed oczy to, o czem przez trzysta sześćdziesiąt cztery dni staramy się zapomnieć, gdy jest nielitościwym chirurgiem zrywającym bandaż z rany, której się nie chce dać zagoić. Ach pani! jak to ciężko święcić rocznice śmierci ukochanych lub pogrzebu własnego szczęścia, własnych nadziei lub własnego szaleństwa!..

Oparła czoło na dłoni i zadumała się, obracając machinalnie łyżeczkę w pustej szklance. Brała mnie wielka ochota zapytać, do jakiej z tych kategoryj rocznic należy dla niej dzień dzisiejszy, wstrzymałam się jednak w obawie rozdrażnienia jej jeszcze bardziej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

HAJOTA.

granicznych, hr. Kalnoky, minister wojny, hr Bylandt-Rheidt i wspólny minister skarbowości, p. Kallay, tudzież naczelnik wydziału marynarki w ministerstwie wojny, br. Sterneck i kilku wyższych urzędników Rządu wspólnego. Publiczność zapełnia galeryę i loże.

O godzinie 12 m. 25 minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, stwierdza obecność dostatecznej do uchwał liczby delegatów i zagaja sesyę, powołując deleg. Smolkę na tymczasowego prezesa z tytułu starszeństwa.

Del. Smolka, objąwszy prezydyum, w kilku słowach wypowiada, że całkiem niespodzianym sposobem (najstarszy wiekiem del. Oelz był bowiem chwilowo nieobecny) przypada mu zaszczyt otworzyć sesyę, powitać dostojne zgromadzenie i wezwać do ukonstytuowania się. Powoławszy delegatów: hr. Montecuccolego i Madejskiego na prowizorycznych sekretarzy, wzywa do oddania głosów, celem wybrania prezesa.

Zgromadzenie oddaje 57 głosów, z których 54 na deleg. hrabiego Falkenhayna.

Prezes hr. Falkenhayn dziękuje za dowód zaufania, poczem przemawia, jak następuje: Zadanie Delegacyi określone jest konstytucyą i ograniczone ustawami. Zadanie to tyczy się ustanowienia wspólnego budżetu monarchii; dostaną się nam od rządu projekty odnośne, wniesione z upoważnienia J. C. i K. Ap. Mości. Przedmiotem najważniejszej części ich będzie pewnie, jak i po inne lata, etat wojskowy i marynarki. Potrzeba tu będzie całej rozwagi waszej i patryotycznej ofiarności, by złączyć się w harmonijnej odpowiedzi na kwestye, które równie są ważne pod względem ekonomicznych stosunków monarchii, jak pod względem potęgi jej, w odpowiedzi liczącej się z tem, co dla potęgi konieczne, nie naprężającej jednak zbytecznie siły podatkowej. Jedno z pewnością wys. Delegacya zawsze zatrzyma na oku, to jest potrzebę spokojnego i pokojowego stanu rzeczy, objawiającą się i uczuwaną wszędzie, nietylko w naszej monarchii. Ale tam tylko, gdzie siła chodzi w parze z mądrem umiarkowaniem, spodziewać się można trwałości takowego stanu rzeczy, a sądzę, iż wolno mi wypowiedzieć przekonanie, iż ta myśl będzie gwiazdą przewodnią naszej działalności. Zanim ją jednak rozpoczniemy i żwawo do pracy przystąpimy, wspomnijmy Najjaśniejszego Monarchę naszego (Zgromadzenie powstaje z miejsc), naszego Cesarza i Pana, który troskliwość swą o spokój i dobro ludów, złączonych pod jego berłem, objawia z równą dla wszystkich miłością; naszego Cesarza i Pana, ku któremu zawsze z ufnością spoglądać możemy, o którego wielkiej mądrości jesteśmy przekonani, że zawsze znajdzie właściwą drogę. Najj. Pan, nasz Najmiłościwszy Cesarz i Król, Franciszek Józef I niech żyje!

(Zgromadzenie trzykrotnie okrzyk ten powtarza)

Prezes zarządza następnie wybór wiceprezesa. — Oddano znowu 57 głosów, z których 55 padło na delegata Chlumeckyego.

Wiceprezes dziękuje za wybór i zapewnia, że w miarę sił będzie się starał sprostać swemu zadaniu, t. j. wspomagać prezesa.

Dalej wybrano sekretarzami delegatów: hr. Montecuccolego, Madejskiego, Richtera i hr. Herbersteina; gospodarzami: hr. Brandisa, bar. Ceschiego, hr. Harracha i Pachera; weryfikatorami: opata Karla, Fanderlika, ks. Konstantego Czartoryskiego, Lienbachera i Pirkę.

Zabiera głos p. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, oznajmiając, że składa na stole prezydyalnym projekta rządowe (które, jak zwykle, podamy w streszczeniu w następnych numerach *Gazety.— Przyp. sprawozd.*)

Del. hr. Hohenwart wnosi, aby dziś jeszcze wybrano komisyę budżetową z 21 i petycyjną z 9ciu członków. — Wniosek ten przyjęto i zaraz dokonano wyborów.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky powtórnie zabiera głos, aby oznajmić, że Najj. Pan przyjmować będzie delegacye pojutrze, dnia 24go b. m. w południe.

Prezes ogłasza skrutynium wyborów komisyjnych. Do komisyi budżetowej wybrani są delegaci: bar. Bezecny, Dumba, hr. Huyn, Latour, ks. Lichnowski, baron Walterskirchen, ks. Windisch-Grätz, Rieger, Matusz, bar. Nadherny, Czerkawski, Hausner, Jaworski, hr Brandis, hr. Hohenwart, Tonkli, Burgstaller, Chlumecky, Demel, Heilsberg i Sturm; do petycyjnej: Beck, Gögl, opat Hauswirth, Chrzanowski, Jireczek, Lienbacher, Grigorcea, Kraus i Matscheko.

Na tem skończyło się posiedzenie o godzinie 1 min. 30. — Następne nie naznaczone.

Tuż po posiedzeniu plenarnem zebrała się komisya budżetowa i ukonstytuowała się, wybierając sobie del. hr. Hohenwarta przewodniczącym, ks. Lichnowskiego zastępcą, sekretarzami zaś: bar. Walterskirchena, Dumbę, Matusza i Tonklego. W rozdzieleniu referatów, jeden tylko dostał się polskim członkom komisyi, mianowicie dział wydatków nadzwyczajnych etatu wojskowego del. Czerkawskiemu, który i po inne także lata był w tej sprawie referentem.

Rada państwa.

(XII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 22 października (*Korespondencya Gaz. Lwowskiej.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godź. 1 min. 55. Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie; loże i galerye przepełnione.

Po krótkiem przemówieniu pos Knotza, który, zabrawszy głos dla sprostowania protokołu, sprostował tylko pewne zdanie z wczorajszej mowy pos. Dyricha, odnoszące się do prywatnej sprawy pos. Knotza, Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do szczegółowej dyskusyi adresowej.

Pos. Vetter zwraca się przeciw temu ustępowi prejektu większości komisyjnej, który wynurza „przekonanie, iż potęga i siła państwa otrzyma najsilniejszą i najtrwalszą podporę przez organiczny rozwój autonomii królestw i krajów“. Mowca wyznaje się zwolennikiem autonomii, ale w przechodzącym granice jej federalizmie widzi niebezpieczeństwo dla jedności i potęgi państwa. (*Brawo! brawo! z lewicy.*) Prosi przeto prezesa, aby z poddanych pod dyskusyę pierwszych ustępów projektu większości ustęp powyższy osobno był poddany pod głosowanie.

Prezes czyni zadość żądaniu temu, stwierdza jednak jako rezultat głosowania, że ustęp ten porówno z innemi przyjęty.

Idą pod dyskusyę ustępy o duchowych i materyalnych interesach krajów i ludów, i o rozwoju oświecenia publicznego, wszystko na zasadzie autonomicznej.

Do głosu zapisali się: przeciw tym ustępom pp. Reicher, Demel, Kowalski, Coronini, Dubsky, Forregger, Haase i Menger; za niemi pos Świeży.

Pos. Reicher w szeroki sposób rozwodzi się o agitacyach wyborczych duchowieństwa katolickiego, które nadużywa moralnego wpływu swego na lud do siania antagonizmu między Niemcami a nie Niemcami pod pozorem, że o religię chodzi, czego już sam lud nie uznaje. Szczególniej uderza na duchowieństwo niemieckie, że występuje przeciw własnej sprawie niemieckiej. Zdaniem mowcy, powinien kodeks karny zawierać paragraf o nadużywaniu moralnego wpływu przy wyborach. Zresztą Rząd i tak ma dosyć władzy, aby surowo wystąpić przeciw agitacyom duchowieństwa. Napada przeto na Rząd, że tego nie uczynił (*Huczne brawo! z lewicy.*)

Pos. Swieży, nawiązując do przemówienia preopinanta, stwierdza, że jest pierwszym duchownym katolickim, reprezentującym w Izbie słowiańską ludność Szląska. Wszelkie usiłowania jej, żeby wysłać własnego reprezentanta potrzeb i żalów swych, były płonne w skutek sztucznie ułożonej ordynacyi wyborczej, obliczonej wprost na to, żeby wykluczyć ludność słowiańską od reprezentacyi. Mowca wśród rzęsistych oklasków prawicy przedstawia systematyczne uciemiężenie ludności słowiańskiej na Szląsku, której nawet artykuł XIX konstytucyi nie wiele pomógł. W sądownictwie teraz dopiero zaczynają przyjmować podania spisane po słowiańsku, ale u władz politycznych i w dziedzinie oświecenia publicznego słowiańszczyzna wciąż jeszcze jest w poniewierce. Szkoły ludowe istnieją nie dla nauki lecz dla germanizacyi: (*Głos z lewicy:* to nieprawda! — *Nawoływania z prawicy:* do porządku!) Mowca użala się na krajową władzę szkolną, która na wzór pruski zakazuje języka polskiego. Na nic to jednak; bo poczucie narodowości to nie suknia, którą zrzucić można, aby przywdziać inną. Wykazuje dalej rażący stosunek liczebny między słowiańskiemi a niemieckiemi szkołami średniemi, a nakoniec przedstawia Szląsk jako obraz smutnej doli całej Austryi, gdyby lewica znów dostała się do steru. (*Huczne brawo! i oklaski z prawicy*)

Pos. Demel (burmistrz cieszyński) wśród oklasków lewicy z wielką żywością zwraca się przeciw preopinantowi, utrzymując, że w trójjęzykowym Szląsku zupełne równouprawnienie jest wręcz niepodobieństwem i że szczegółowo też ludność polska zupełnie jest zadowolona z języka niemieckiego w szkole, sądzie i urzędzie. Nie żywioł niemiecki, lecz owszem przeciwnicy nadużywają szkół do agitacyj, których ostatecznym celem jest rozdarcie kraju. To bowiem rozumieć trzeba przez ruch autonomistyczny. Takie samo zaś znaczenie, jak dla Szląska, miałaby zbyt daleko posunięta autonomia dla całego Państwa. Autonomia prawnopolityczna, jakiej żąda prawica, byłaby rozdarciem państwa na cząstki. Że Rząd dotychczas milczy w dyskusyi adresowej, tłómaczy się pewnie nie czem innem, jak tem, że lęka się autonomii w duchu prawicy. Mowca cytuje odpowiedź Cesarską na adres z r. 1861, wygłoszoną w Izbie przez Szmerlinga, w której pojęcie autonomii tak jest zdefiniowane, jak w Austryi być powinno. Jest to „autonomia prawna naturalną jednością złączonych królestw i krajów, która zawisła od tego, czy się da przeprowadzić wraz z sumiennemi wspólnemi obowiązkami względem potężnej całości.“ Mowca wnosi, aby w miejsce ustępów projektu większości przyjąć właściwe ustępy z projektu mniejszości; a gdyby Izba nie przyjęła, wtedy historya śpiżowym rylcem wypisze lewicy świadectwo, że nie ona winna temu, co przyszłość przyniesie. (*Rzęsiste oklaski z lewicy*).

Tu zamknięto dyskusyę. Jako mowca generalny z prawicy zabiera głos poseł Adamek do polemiki z preopinantem co do twierdzenia jego, że ludność niemiecka stanowi na Szląsku większość. Faktami stwierdza prześladowanie języka czeskiego w tym kraju.

Jako mowca generalny przeciw ustępom projektu większości przemawia poseł Coronini. Dopatrując się w nich zachcianek federalistycznych, zwalcza je jako centralista z rodu i z uczucia. Zgadza się na autonomię taką, jaka jest dziś; wszystko co po za nią wychodzi uważa za zgubne dla całości i dla cząstek Są kraje, któreby zniosły większą dawkę autonomii, ale mniejsze kraje musiałyby upaść pod ciężarem wydatków i obowiązków powiązanych z większą autonomią i z większą reprezentacyą sejmową; musiałyby przeto powstrzymać się

Z ANTWERPII

(Dokończenie.)

Po ukończonych pracach kongresu, król Leopold II raczył dać posłuchania członkom biura, do których się przyłączyło kilka znakomitości, rozmaitych narodowości. Jego Królewska Mość ze zwykłą sobie uprzejmością przyjął członków kongresu z ich prezesami na czele. Przypomniał każdemu z tych, którzy mu byli już przedstawieni roku zeszłego, że ich nie stracił z pamięci, i troskliwie pytał każdego, o prace kongresu i o osobiste wrażenia. P. Chodzkiewicz zapytany, czy go zadowolniły rozprawy nad prawem własności, dziękując Jego Królewskiej Mości, za troskliwość i łaskawe przyjęcie, dodał, że Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne, którego jest prezesem, odebrało dziś najwyższą nagrodę prac i usiłowań swoich, widząc swoje zasady przyjęte na konferencyi w Bernie i wprowadzone do prawa belgijskiego. Kraj, którym rządzi Wasza Królewska Mość, mądry i oględny w postępowaniu, daje dziś wielki przykład, który, mamy nadzieję, nie będzie stracony, i za którym pójdą inne narody. Król Jego Mość wyraził ponownie swe podziękowanie zebranym członkom kongresu i uścisnąwszy rękę prezesom, skończył posłuchanie.

Nie chcę tu wchodzić w szczegółowe opisy wszystkich festynów i zabaw, jakiemi Antwerpczycy starali się ugościć członków kongresu i uprzyjemnić im pobyt w ich mieście. Wspomnę tu jedynie o koncercie urządzonym w wielkiej sali muzycznej, przy gmachu wystawy. Orkiestra Stowarzyszenia Muzycznego złożona z 200 przeszło doskonałych muzykantów, pod dyrekcyą p. Radoux'a, wykonała z niesłychanym blaskiem, werwą i pełnością rozmaite symfonie, a między innemi znaną *Festklänge* Liszta.

Ale największym wdziękiem tego koncertu i jako osobistość i jako artystka była pna Terezina Tua. Odśpiewała ona na swoich czarodziejskich prawdziwie skrzypcach, naprzód węgierską fantazyę Ernsta, a następnie waryacye Wieniawskiego, na temat znanej pieśni *Sarafan.* Tua, której podobno nie znacie we Lwowie, jest to młoda bardzo miła, przystojna, szykowna Włoszka, i nie brunetka.. W błękitno jasnej sukni, jakby Sylfida jaka, czarowała nas grą swoją, pełną blasku, pewności i rzadkiego uczucia.. Niektóre szersze i śmiałe pociągi były tak potężne, iż przypomniały mi—boję się powiedzieć – tak już dawno temu, przypomniały mi, waszego nieodżałowanego Karola Lipińskiego.. Życzę wam, posłyszeć ją kiedy i posłyszeć, jeśli to być może, grającą z tem zacięciem, co się zowie od ucha, nasze mazury, obertasy, nasze polskie pieśni.

Muszę tu wspomnieć o dziwnym trochę szczególe tego koncertu, o spiewce p. Borodina „Uspiona księżniczka“, wykonanym przez tutejszą spiewaczkę pannę *Flament..* Pieśń ta, która w Rossyi miała powiadają wielkie powodzenie, zawiera w sobie aluzyę do uspionej wolności.

Ale jeśli myśl poetyczna jest piękna, nie można tego powiedzieć o samej muzyce, która nie przypomina wcale ani zaklętej niewoli snu, ani budzącej się aspiracyi w duszy księżniczki — niech więc spi sobie spokojnie...

Próba, wykonana przez znanego tu organistę p. *Anneesensa,* w sali festynów wystawy, naśladowania burzy i grzmotów, z urządzonemi efektami elektrycznego oświecenia, powiodła się mniej szczęśliwie. Sala pogrążona w ciemności i zbyt szczupła dla wielkiego rozgłosu organów, nieprzyjemne zrobiła wrażenie na publiczności zbyt licznej..

Wycieczka, urządzona do ujścia Skaldy i do wyspy Welcheren, na uprzejmie ofiarowanym przez rząd parowym statku, chociaż dała poznać kongresistom piękne i zachwycające wybrzeża, tej wspaniałej rzeki — z powodu jednak oziębionej aury, burzliwej pogody i przelatującego chwilami deszczu, nie zrobiła tego wrażenia, jakie mogła nam sprawić, w cieplejszy czas i przy piękniejszej pogodzie.. Zresztą, piętnaście godzin, spędzonych na statku, z których cztery ostatnie, od 6 do 10 w wieczór, wśród ciemności nocnej, zdały się wszystkim za długie.. Ale tu, wobec najlepszych intencyj tych, którzy urządzili ten spacer, należało przyjąć chęć za skutek i pozostać wdzięcznym bez szemrania.

Z licznych przedstawień teatralnych, wyprawionych na cześć kongresu, należy tu zaznaczyć spektakl, dany w teatrze Flamandzkim Odegrane sztuki, komedya w jednym akcie, pod tytułem *Schijn bedriegt,* Fałszywe pozory i dramat historyczny pod tytułem *Joanna Shore,* były to utwory miejscowych i żyjących autorów, w ojczystem flamandzkiem narzeczu. Pierwsza p. Edwarda Van Bergen'a, który tu używa zasłużonej reputacyi ulubionego pisarza narodowej sceny. Druga zaś jest utworem p. Franc. Gittensa, który do tego talentu dramaturga narodowego łączy zawód inżyniera i architekty, w którym okazał pierwszorzędne zdolności, restaurując z takim smakiem i biegłością wspaniały ratusz antwerpski. Zredagowane po francusku streszczenie obydwóch tych sztuk, pozwoliło nieznającym flamandzkiego języka kongresistom, zrozumieć co się działo na scenie i używać zupełnej prawie przyjemności, którą im sprawiła wcale dobra gra miejscowych artystów, z których pni Van den Berg (Joanna Shore) używa tu wielkiej i zasłużonej wziętości. To też biuro kongresu, ze swymi prezesami na czele, udało się do loży wdzięcznej artystki, ofiarując jej bardzo piękny bukiet.

Jednem słowem, kongres ten i jako otrzymany skutek z ważnych bardzo rozpraw i jako świetne i sympatyczne przyjęcie, zostanie drogiem i cennem wspomnieniem dla stowarzyszenia międzynarodowego, którego prawdziwe i ważne zasługi teraz dopiero zaczynają przynosić owoce, długiej i cierpliwej pracy. Dodać tu muszę, że z prawdziwym żalem widziałem na tym kongresie dwóch tylko Polaków: wydawcę lwowskiego, p. Wł. Gubrynowicza i prezesa stowarzyszenia literacko-artystycznego międzynarodowego, p. Chodźkiewicza.

O Paryżu, w tej chwili, niewiele powiedzieć wam może wasz korespondent. Dzienniki i telegramy przyniosły wam już najświeższe wiadomości o ostatnich wyborach. Wiadomości te dotąd, nie są jeszcze dokładnie wiadome, tutaj nawet, bo obliczenie i weryfikata tylu dziesiątków tysięcy list rozmaitych, jest olbrzymią pracą. Co jest pewnem jednakże, to, że stronnictwo konserwatywne wzmogło się ogromnie, a w ogólności zyskało ono od 1881 r. 1,627.000 głosów....

Jakie będą skutki ostatnich wyborów, trudno jest dziś powiedzieć. Ale ludzie doświadczeni mają to przekonanie, że szala zwycięstwa przechylać się będzie coraz bardziej na stronę konserwatystów. Taka jest zwykła droga sympatyj we Francyi; pochylenie się igły sympatycznej, w jakąbądź stronę nie wraca już więcej do poprzedniego stanowiska, ale coraz i coraz zbacza w nowym kierunku. Następstwa zatem mogą być wielkiej bardzo doniosłości, bo równoważące się siły w Izbie, tak rozgorączkowanej, jak zwykle we Francyi, prowadzić mogą wprost do zamachu i do nowej rewolucyi — czego Boże zachowaj! Ale wkrótce dowiemy się o losie, który nas czeka a wasz korespondent nie zaspi sprawy możecie być pewni... Teraz jedno powiedzmy tylko, że wybory te odbyły się z wielkim spokojem w ogólności, bo drobnych bójek cząstkowych, nie ma co zanosić w rejestr.

BUDZIŁO.

od wszelkiej własnej działalności i przyjmować po prostu to, co uchwala sejm czeski lub galicyjski; a lepiej im przyjmować to, co uchwala Rada państwa. Mowca dziwi się, że Rząd milczy w dyskusyi adresowej, a tłómaczy to sobie tem, iż gabinet hr. Taaffego więcej się oddalił, niż zbliżył do celu pojednania Od większości tedy żąda, aby sprowadziła nawę Państwa na inne wody, a lewicę upomina, że co zgodne z jednością Państwa, to trzeba dać ludom dobrowolnie, bez żebraniny, bez przymusu. Ubolewając, że projekt adresu nie wspomina o podźwignieniu Wiednia, a więcej jeszcze, że milczy o podźwignieniu Tryestu, pięknie wygłoszoną, ale pozbawioną związku i głębszej myśli mowę, kończy pos. Coronini wyrazem nadziei, że tylko gwiazda Austryi wszystkim przewodniczyć będzie, że przebije zachmurzające ją obłoki i że wszystkim równie jasno przyświecać będzie. (*Oklaski z lewicy*)

Po sprostowaniach między pp. Türkiem i Fussem z jednej, a pos. Swieżym z drugiej strony odbywa się głosowanie na wniosek p. Heilsberga imiennie. Ustępy projektu większości przyjęto 173 głosami przeciw 149 głosom. Gdy pos. Heinrich oddał głos za temiż ustępami, posłowie „ostrzejszego tonu“ obrzucili go nazwimi: pfe! zdrajca! renegat! Judasz! i t d., a towarzyszyła im galerya sykaniem.

Kilka następujących ustępów adresu przyjęto bez dyskusyi.

Prezes ustanawia porządek dzienny na jutro i, między innemi, umieszcza sprawę przejęcia kolei z Pragi do Dux i z Dux do Bodenbach na skarb.

Pos. Steinwender protestuje przeciw temu, bo sprawozdanie komisyi dopiero po południu rozdano, a więc nie w 24 godziny przed posiedzeniem jutrzejszem. Oprócz tego utrzymuje mowca, że obszerne sprawozdanie to nie mogło pójść do druku dopiero wczoraj po posiedzeniu komisyi kolejowej, lecz oczywiście naprzód już wydrukowane zostało. (*Oklaski i wielka wrzawa na lewicy.*) Mowca, nazywa to komedyą. (*Przeciągłe oklaski na lewicy; protesty z prawicy; wielka wrzawa, bez końca.*)

Prezes: Nie uchodzi zarzucać biuru prezydyalnemu komedyi. Powołuję mowcę do porządku. (*Oklaski z prawicy. — Głos z lewicy:* to gwałt! — *Nieustanna ogromna wrzawa.*)

Pos. Steinwender, po niejakiem uciszeniu się Izby, wywodzi, że ten pospiech obliczony jest na to, by przeciwnicy projektu rządowego nie mogli studyować sprawy, bo Rząd odmówił instrukcyj w komisyi kolejowej, a te które dał, były fałszywe. (*Przeciągłe oklaski z lewicy.*) Jest to zaskoczyć nas z nienacka! (*Huczne oklaski i okrzyki z lewicy; ponowna wrzawa powszechna.*)

Pos Jaworski: Jako przewodniczący komisyi kolejowej, mam zaszczyt oznajmić, że sprawozdanie znajdowało się wczoraj wieczorem, o godzinie pół do dziewiątej, w mojem i w pana sprawozdawcy ręku i żeśmy stwierdzili zgodność jego z uchwałami komisyi.

Prezes. Wysoka Izba może jutro uchwalić przyspieszone postępowanie z tem sprawozdaniem.

Pos. Weitlof zwraca uwagę prezesowi, iż wśród wrzawy nie dosłyszał pewnie, że poseł Steinwender powołał się na §. 48 regulaminu, według którego każdy ma prawo żądać usunięcia pewnej sprawy z porządku dziennego, a prezes powinien żądanie to poddać pod głosowanie bez dyskusyi.

Prezes. Proszę zająć miejsca. (*Przeciągła, wielka wrzawa.*) Usuwam przedmiot ten z jutrzejszego porządku dziennego. (*Tryumfujące okrzyki na lewicy.*)

Koniec posiedzenia o godz. 5 m. 20. Następne jutro.

SPRAWY MONARCHII

(*P. Plener jako krytyk finansów państwowych.*)

Nikogo nie zadziwi — pisze *Presse* — iż p. Plener nie zaniechał przy rozprawach adresowych nadarzającej mu się jako mowcy generalnemu sposobności, aby uczynić małą wycieczkę na pole polityki finansowej i podatkowej. P. Plener jest, iż tak się wyrazimy, urodzonym przeciwnikiem wszystkich Ministrów skarbu, a odkąd należy do parlamentu, każdy po kolei kanclerz skarbu był przedmiotem wycieczek i krytyki ze strony deputowanego chebskiej Izby handlowej. P. Pretis doświadczył tego tak samo jak p. dr. Dunajewski, a nie wiemy tylko, jakby szanowny poseł załatwił się z samym sobą, gdyby jemu poruczono kierownictwo finansów państwowych. Pomimo to musimy przyznać, iż ostatnim razem prawie nie poznaliśmy p Plenera. On, który niezmordowanym był zawsze w krytykowaniu w sposób najostrzejszy i bezwzględny polityki finansowej obecnego Ministerstwa skarbu, on, który przy każdej sposobności wołał, iż ta polityka posunęła finanse państwa na krawędź ruiny, ograniczył się teraz na kilku tylko słowach zarzutu, że w ostatnich latach mało tylko uczyniono na polu reformy finansowej. Jeżeli weźmiemy na uwagę osobistość nieubłaganego krytyka, przyznać musimy, że jestto bardzo łagodne oskarżenie, które zamieni się prawie w pochwałę, skoro zważymy, że p. Plener nawet nie dotknął wywodu p. Ministra skarbu. Czyż nie jest to milszem przyznaniem poprawy naszych funduszów, która tak dobitny i pocieszający znalazła wyraz we wniesionym niedawno preliminarzu; czyż nie jest to dowodem, iż poprawy tej nie śmie zaprzeczać nawet opozycya? Tym razem jednak deputowany z Chebu zajął się gorąco przedewszystkiem reformą stałych podatków. W tonie elegicznym zapytywał, kiedyż wreszcie to wielkie dzieło zostanie urzeczywistnionem. Latami całemi, zdaniem mowcy, Rząd obecny wahał się z wniesieniem odpowiedniego przedłożenia, a pomimo, iż ostatecznie zdecydował się to uczynić, przedłożenia podatkowe nie stały się ustawą. Sądzimy, iż silniejszego oskarżenia nie było można podnieść przeciw stronnictwu, do którego pan Plener należy. Przez lat kilkanaście reformy te znajdują się na porządku dziennym, a pomimo to stronnictwo pana Plenera, chociaż do roku 1879 było prawie bez przerwy u steru, nie uczyniło prawie nic dla ich zrealizowania. Gdy przed trzema laty pan Minister, dr. Dunajewski, przedłożył swoje reformy podatkowe, oświadczył pan Plener, iż jego stronnictwo życzy sobie reformy podatków stałych, nie przyjmie jednak przedłożenia wniesionego z inicyatywy obecnego Rządu. Jakżeż jednak stronnictwo to zachowało się wobec przedłożeń podatkowych Brestla i Pretisa? A przecież właśnie ostatniemi czasy uczyniony został na tem polu znaczny krok naprzód. Regulacyę podatku gruntowego dokonano w sposób zadawalający a podatek budynkowy został zreformowany, przyczem uchylono główne niedogodności. Pan Plener, dotykając reformy podatku stałego, usiłował pominąć to wszystko, co zdziałano dodatniego na tem polu. I tak, nie chciał przyznać, iż obecna ustawa o podatku cukrowym zapewni skarbowi 12 milionów czystego dochodu, gdy dawniej Państwo było wystawionem na ewentualność płacenia więcej w restytucyach, niżeli wynosił przychód z podatku Pan Plener starał się dalej przedstawić podwyższenie ceł finansowych jako najbardziej uciążliwe podatki, gdy tymczasem powszechnie jest wiadomem, iż ani podniosła się cena dotkniętych tym podatkiem artykułów, ani nie zmniejszyła się konsumcya, a przytem wszystkiem podniosły się znacznie dochody państwowe, dzięki którym można było przedsiębrać produktywne inwestycye i zredukować niedobór do minimum. Należy zresztą przypomnieć panu Plenerowi, iż uchwalone w roku 1882 podwyższenie ceł finansowych, było przepowiadanem jeszcze w r 1877 przez gabinet księcia Auersperga przy sposobności odnowienia austryacko-węgierskiej ugody i że książę Auersperg dlatego tylko nie przeprowadził swoich wniosków, iż stosunek pomiędzy ministerstwem a większością był nadzwyczaj naprężony.

Z Warszawy.

(Proces przeciw socyalistom. — Powrót gen. Hurki. Wyjazd do Pitersburga ks. biskupa Bereśniewicza. Rzeki w Kólestwie polskiem.)

Piszą do *Czasu*: Długo prowadzone przez władze śledztwo w sprawie o knowania socyalistyczne, które zostały wykryte przez zaaresztowanie sędziego Bardowskiego, Janowicza i kilku wojskowych i t. d., zostało przed niedawnym czasem ukończone. Wyniki śledztwa trzymano w wielkiej tajemnicy, a nadzór nad kierunkiem takowego, powierzony był pomocnikowi prokuratora wojennego, kapitanowi Rossowskiemu Tenże prokurator Rossowskij, spisał akt oskarżenia i takowy świeżo przesłał generał gubernatorowi Hurce do zatwierdzenia. Jak olbrzymim materyałem dowodowym miała rozporządzać prokuratorya i jakich rozmiarów będzie proces sądowy, wolno wnioskować już choćby z tego, że przesłany Hurce do zatwierdzenia memoryał, zawiera około dwustu arkuszy pisma *in quarto*. W charakterze oskarżonych wystąpi w procesie około 30 osób.

Słychać, że sąd wojenny nie będzie stawiał przeszkód do wnoszenia obron przez adwokatów, w skutek. czego, mają zjechać z Petersburga Spasowicz i wybitni adwokaci rossyjscy Plewako, ks. Urussow, a z miejscowych adwokatów, kilku także będzie uczestniczyć. Proces sądowy ma się toczyć w jednym z pawilonów cytadeli pod Warszawą, naturalnie przy silnych wartach i przy drzwiach zamkniętych. Rozpocznie się niedługo, mianowicie po zatwierdzeniu aktu oskarżenia przez gen. gub. Hurkę.“

Główny naczelnik kraju gen. Hurko miał powrócić wczoraj do Warszawy.

Dzienniki warszawskie czynią krótka wzmiankę, iż biskup dyecezyi kujawsko-kaliskiej Bereśniewicz przejechał przez Warszawę do Petersburga, dokąd został zawezwany. Podróż ta, jak donosi *Dziennik Poznański* zostaje w związku z następującym wypadkiem: Przed kilku tygodniami archirej warszawski, jeździł do granicy w celu dopełnienia święcenia nowo zbudowanej tamże prawosławnej cerkwi. Po drodze przejeżdżając przez Częstochowę zapragnął zwiedzić klasztor Jasnogórski i przejrzeć się z bliska cudownemu obrazowi Najświętszej Panny. Zamiar swój oznajmił zaraz naczelnikowi powiatu, a ten ostatni przygotowawszy karety, z dostojnym swym gościem udał się na Jasną Górę.

Za przybyciem na miejsce pan naczelnik powiatowy, polecił miejscowemu gwardyanowi oo. Paulinów ubrać się pontyfikalnie i wodą święconą i krzyżem powitać archireja. Ksiądz gwardyan odmówił z początku, ostatecznie jednak uczynił zadość poleceniu.

O całem tem zajściu, dowiedziawszy się ksiądz biskup dyecezyi kujawsko-kaliskie Bereśniewicz, stale mieszkający we Włocławku ukarał gwardyana ośmiodniową pokutą w włocławskim klasztorze oo. Karmelitów. O postępku biskupa ks Bereśniewicza miejscowa władza natychmiast zakomunikowała Petersburgowi i ks. biskup Bereśniewicz wezwany został tamże depeszą przez towarzysza ministra spraw wewnętrznych.

W granicach Królestwa Polskiego. znajdujące się rzeki mają 3,073 wiorst, a mianowicie: Wisła 567 wiorst. Pilica 250 wiorst, Wieprz 175 w., Warta 266 w., Narew 285 w., Bug 575 w., Niemen 380 w., Kanał Augustowski 98 w., pomniejsze zaś rzeki 482 wiorst.

Sprawa wydaleń z Prus obcokrajowców.

Piszą z Berlina do *Politische Correspondenz*: Oświadczenie Prezesa gabinetu hr. Taaffe na interpelacyę dr. Grocholskiego i towarzyszy w Izbie austryackiej znalazło w tutejszych kołach decydujących zupełne uznanie i ocenienie. Rząd pruski ze swojej strony nie zwlekał z udzieleniem wyczerpującego wyjaśnienia na zapytanie Rządu austryackiego co do uznanych przeżeń za konieczne wydaleń obcokrajowców ze wschodnich okręgów pogranicznych, uważając owe zarządzenia jako nakazane narodowemi i ekonomicznemi interesami, do jakich ma prawo każde państwo, skoro przyszło do przekonania, iż interesa te rzeczywiście są zagrożone. Taki akt samopomocy, na który rząd pruski musiał się zdecydować, nie jest naturalnie wymierzonym przeciw państwom sąsiednim, z których pochodzą niezaopatrzeni w legitymacye wychodźcy, ani też przeciw narodowości ludów sąsiednich, lecz wyłącznie przeciw osobom przybyszów, którzy na ziemi niemieckiej dokonywują zmian na korzyść pokrewnej sobie narodowości, a oprócz tego wytwarzają konkurencyę ekonomiczną, szkodliwą dla ludności miejscowej. Wydalenia są zarządzeniami administracyjnemi, odpowiadającemi zupełnie prawnopaństwowej zasadzie i potrzebom wewnętrznego położenia, w żadnym zaś razie nie przesądzają o nieprzyjaznem usposobieniu dla odnośnej narodowości. Takie stanowisko uznały jako uprawnione, tak Rossya, jak i Austro-Węgry, a żadne z tych państw nie miało powodu mięszania się do tej czysto wewnętrznej sprawy Prus. Hr. Taaffe, jak z zadowoleniem uznają, stanął w swojej odpowiedzi na właściwem stanowisku nie mięszania się.“

Wypadki w Rumelii Wschodniej i w Bułgaryi.

Polit. Corr. podaje z Petersburga następującą koresponpencyę: „Wywołany przesileniem bułgarskiem chaos wzrasta z każdym dniem. Nawet ci, którzy w pierwszej chwili powitali wiadomość o rewolucyi w Filipopolu z entuzyazmem, znajdują się obecnie, gdy idzie o praktyczny środek rozwiązania, w niemniej kłopotliwem położeniu jak ci, którzy od razu ruch cały potępili. Zajęta przez rządy serbskie i greckie postawa nie pozwala, dyplomacyi europejskiej przyłączyć się do pojednawczych intencyj Turcyi, która była gotowa z pewnemi zmianami i zastrzeżeniami uznać nowy stan rzeczy w Bułgaryi. Dyplomacya musiała cofnąć się do zasady bezwarunkowego utrzymania w mocy traktatu berlińskiego, jako do jedynego środka, mogącego zapewnić pokój. Ale pożądany ten pokój nie zostałby zapewniony a raczej uratowany, gdyby przywracać chciano stan pierwotny jedynie siła oręża tureckiego. Możnaby się raczej obawiać, że interwencya wojskowa byłaby zdolna wywołać rozpaczliwy opór bułgarski, coby się przeobraziło w wielką klęskę dla Bułgarów i w ten sposób wywołało w Rossyi uśpione namiętności panslawistyczne. A zresztą, po pierwszym wystrzale nie mogłoby już nic powstrzymać Serbii i Grecyi, a państwa te, wywołując politykę awanturniczą, mogłyby były spowodować, albo ostateczny rozbiór Turcyi, albo wybuch zatargu europejskiego.

Natomiast pomiędzy mocarstwami panują zbyt jaskrawe sprzeczności, żeby można pomyśleć o zbiorowej, w ogólnym interesie, interwencyi zbrojnej, któraby zastąpiła turecką. Interwencya taka, czy to przeciw Serbii, czy Bułgaryi, mogłaby być podjętą tylko przez monarchię austryacko-węgierską lub Rossyę, a już ta okoliczność czyni niemożebną podobną ewentualność, gdyż następstwem jej byłoby tylko albo osłabienie wpływu austryacko-węgierskiego na półwyskie Bałkańskim, albo też wzburzenie opinii publicznej w Rossyi.

Rozważywszy wszystko powyższe, wynika, iż mocarstwa dla uregulowania sprawy rumelijskiej, skierować muszą wszystkie swoje usiłowania ku temu, ażeby nie użyć innych oprócz dyplomatycznych środków. Najważniejszą jest bowiem rzeczą, ażeby nie dopuścić z żadnej strony do pierwszego wystrzału. Idzie przedewszystkiem o wzmocnienie wywieranego nacisku na państwa bałkańskie, ażeby je zniewolić do utrzymania pokoju. Gdy Turcya postawą swoją nie wznieca obaw i gdy jak zamanifestowała w odwołaniu się do Europy, chce wytrwać przy traktacie berlińskim, więc pozwala to i mocarswom działać skuteczniej. Myśl zwołania konferencyi utrzymuje się, a uchwały jej będą oczywiście ważniejsze, niż narada posłów w Konstantynopolu. W celu wykonania jej uchwał, proponowany jest komitet wykonawczy, skoroby się okazał potrzebnym. Wysłanoby mianowicie międzynarodową komisyę do Bułgaryi, ażeby tamtejsze decydujące koła przekonała o konieczności poddania się uchwałom. Gdyby misya nie powiodła się, to komisya otrzymałaby nadto mandat, towarzyszenia wojskom tureckim, których akcya jednak odbywałaby się pod kontrolą komisyi, ażeby nie dopuścić do wybuchu ogólnego zatargu.

Istnieją wprawdzie objawy, świadczące, że w Sofii zaczynają pojmować prawdziwe położenie, ale całkowicie nie zostały jeszcze uchylone trudności. Jest wszakże wszelka nadzieja, że wkrótce zbierze się w Konstantynopolu konferencya, która przekona burzycieli pokoju, iż Europa jest jednomyślną w postanowieniu, by i nadal pozostać panią losów swoich.“

(Sprawy rossyjskie).

(Hr. Tołstoj. — Russyfikacya ziem nadbałtyckich. — Usunięcie obcokrajowców z posad nauczycieli szkół luterskich. — Tajny radca Paniutyn).

Minister spraw wewnętrznych hrabia Tołstoj, obejmuje, jak donoszą dzienniki, zarząd ministerstwa z dniem 1go listopada. Naczelny prokurator św. synodu Pobiedonoscew, powrócił do Petersburga i objął na nowo swe czynności.

Korespondent gazety *Ruskij Kuryer* pisze z Dorpatu: „Rozporządzenie rządowe o zaprowadzeniu języka rossyjskiego w urzędach tutejszych napotyka stały opór; język rossyjski jest bardziej niż kiedykolwiek prześladowany. P. policmajster rozmawiał dawniej choć niekiedy po rossyjsku, a obecnie nie chce rozumieć tego języka i wypędził od siebie dymisyowanego żołnierza, ponieważ ten nie umiał wyrazić swej prosby po niemiecku. Poprzednio w szkole powiatowej bywały tygodniowo 4 godziny języka rossyjskiego, lecz odkąd zobowiązano do 8 godzin, język rossyjski jest wykładany tylko dwa razy, chociaż w dziennikach zapisuje się ośm lekcyj“. Niektóre dzienniki rossyjskie idą jeszcze dalej i żądają, aby uniwersytet dorpacki zniesiono całkowicie lub przeniesiono do jakiegokolwiek innego miasta środkowego Rossyi. Na to *Wiestnik Europy* odpowiada: „Wyższych zakładów naukowych jest u nas nie tak wiele, ażeby z czystem sumieniem można było znieść uniwersytet w Dorpacie. Przeniesienie uniwersytetu nie byłoby łatwem zadaniem; zmarnowałoby się dużo czasu, zwłaszcza, że brak profesorów jest wielki. Upowszechnienie języka rossyjskiego w prowincyach Nadbałtyckich o tyle, o ile jest prawne i konieczne, nie wymaga wcale zamknięcia lub zasadniczej reorganizacyi uniwersytetu w Dorpacie“.

Reformy w zarządzie marynarki rozpoczną się od 1 listopada, Przedewszystkiem utworzony będzie główny zarząd budowy okrętów, którego głównym naczelnikiem ma podobno być mianowany kontradmirał Kopytow.

Gubernator kijowski, jak donosi *Zarja*, rozesłał do naczelników policyi następujący okólnik: „W skutek wniesionego przez generał-gubernatora do uwagi ministerstwa spraw wewnętrznych przedłożenia o konie-

czności usunięcia poddanych zagranicznych od wykładów w szkołach luterańskich kościelnych, znajdujących się w miastach i miasteczkach, oraz w koloniach niemieckich i czeskich w guberni kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej, zarządzający ministerstwem sekretarz stanu Durnowo zawiadomił p. naczelnika kraju, że minister oświecenia publicznego, z którym porozumiano się w tym względzie, ze swej strony podziela zdanie o konieczności usunięcia poddanych zagranicznych od wykładów w szkołach pomienionych, tembardziej, że w odeskim okręgu naukowym zwierzchność wydała podobne rozporządzenie. Sekretarz stanu Durnowo dodaje, że wobec wspomnianej odezwy sekretarza stanu Deljanowa, nie widząc ze swej strony żadnych przeszkód do wykonania projektu, o którym mowa, jednocześnie prosi ministra oświaty o wydanie stosownego rozporządzenia do władz naukowych.“

Według gazety *Heimath*, w jesieni roku 1886 będzie otwarta w Rydze szkoła realna z wykładem w języku rossyjskim. Pozwolenie władz już otrzymano, a fundusz potrzebny zebrano w drodze składek.

W Petersburgu zmarł w tych dniach sekretarz stanu, tajny radca S. F. Paniutin, który rozpoczął służbę urzędową w Warszawie w roku 1843 przy ks. Paszkiewiczu. W Warszawie pozostawał on do r. 1863, w którym to czasie, jak pisze *Nowoje Wr*, za staraniem hr. Murawiewa „został mianowany gubernatorem cywilnym w Wilnie Przedmiotem jego starań były: budowa cerkwi prawosławnych, urządzenie bytu duchowieństwa prawosławnego, nauka rossyjskiego języka w szkołach początkowych i nadanie językowi rossyjskiemu tego znaczenia, jakie mieć powinien w kraju zachodnim“.

Niebezpieczeństwo dla cudzoziemców w Birmie.

Korespondent *Timesa* z Rangunu zwraca uwagę, że nietyko interesa polityczne Anglii zniewolić ją powinny do bardzo szybkiego działania przeciw Birmie, ale także i inne względy, które tak przedstawia: Według nadeszłych d. 17 b. m. wiadomości z Mandalayu, czyni rząd Birmy nadzwyczajne przygotowania wojenne, uzbraja wszystkich, a każdy zdolny do broni mężczyzna powołany zostaje do służby. W całym kraju panuje anarchia, a Mandalay znajduje się w oblężeniu przez bandy plemienia Dacoit, które gotowe każdej chwili uderzyć na miasto. Rząd birmański, skoro się dowiedział, że jeden z reprezentantów rządu indyjskiego ma być przysłany w poselstwie z ultimatum, postanowił po naradzie ministrów, w chwili przekroczenia granicy, zatrzymać go i wzbronić mu dalszej podróży. Objawia się w całym kraju bardzo nieprzyjaźne usposobienie dla wszystkich cudzoziemców w Birmie. Konsul włoski znajduje się w więzieniu i grozi mu rzeczywiste niebezpieczeństwo; istnieją też uzasadnione obawy o los Europejczyków w górnej Birmie i bezpieczeństwo angielskich parowców na górnym biegu rzeki Irrawadby. Byłoby bardzo pożądanem i odpowiedniem, ażeby przed rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich wydać proklamacyę tej treści, że jeśliby ktokolwiek z Europejczyków został zamordowany, albo dręczony torturami, to odpowiedzialni będą za to osobiście król Tibe i jego ministrowie i ukarani za podobną zbrodnię. Krok taki uratowałby życie wielu ludziom.“

KRONIKA

— **Ostatnie pięciodniowe łowy** Najd. Następcy tronu, Arcyksięcia Rudolfa, na niedźwiedzie i wilki w rewirach Györgeny Szt. Imre, zakończone we wtorek, miały świetny rezultat. Według *Fremdenbl.* Najd Arcyksiążę ubił 4 niedźwiedzie, baron Kemenyi 3 niedźwiedzie i wilka, podpułkownik hr. Wurmbrand 2 niedźwiedzie, hr Bomb·lles jednego, hr. Karolyi jednego niedźwiedzia i jednego wilka, br. F. Bornemisza, bar. A. Bornemisza, bar. Josika, bar. Teleki i p. Macsokassy po jednym niedźwiedziu i t. d. Ogółem ubito niedźwiedzi 19, wilków 2, a nadto trzy postrzelone uszły i nie zostały znalezione. W dniu odjazdu odbyło się dwugodzinne polowanie na bekasy, których padło 20 JCW. Arcyksiążę Fryderyk, który był także uczestnikiem łowów, jeden z całego towarzystwa nie przyszedł do strzału, Łowy obfitowały w ciekawe epizody, ale najciekawszy, a zarazem najgroźniejszy był dla myśliwych dzień 16 b. m. Brano knieje Patakowskie, własność bar. Kolomana Kemeny, obfitujące w drapieżne zwierzęta; jakoż przy zastępowaniu ostępów myśliwi spotkali liczne tropy niedźwiedzi na ścieżkach rozmokłych po deszczu. W trzecim jednak miocie dopiero naganiacze natknęli się na niedźwiedzie, które usiłowały zrazu wymknąć się po skrzydłach, albo przez zastęp gońców w tył wrócić, lecz musiały wyjść na linię myśliwych. Sąsiad Najd. Następcy Tronu, bar. Kemeny, spostrzegł przed sobą nagle wynurzające się z gąszczów aż trzy łby niedźwiedzie, bez namysłu strzelił i środkowego, najmniejszego mysia położył na miejscu, gdy jednocześnie strzelec jego ugodził drugiego kalą w piersi, wszelako nie śmiertelnie. Baron posłał także kulę za uciekającym trzecim wielkim niedźwiedziem, który znikł w gąszczu, a gdy postrzelony przez jego strzelca niedźwiedź dźwigał się, aby stanąć na łapach, strzelił doń ponownie, szybko nabił strzelbę i cofnął się kilka kroków ujrzawszy, że ów trzeci, wielki niedźwiedź, który umknął po strzale, wraca z miotu. Przypuścił go dość blisko i dwa razy dał do niego ognia, poczem postrzelony zwierz rzucił się znowu w tył w szalonych podskokach Baron spostrzegł wtedy, że nie ma już nabojów i zawołał ostrzegająco na Najdostojniejszego swego sąsiada, który nie wiedząc, o co idzie, zasyłał mu gestem gratulacye. Szczęściem jednak drugi sąsiad barona, hr. Bombelles, pojął sytuacyę, nadbiegł i celnym strzałem dobił miotające się z bolu zwierzę. Jednocześnie na lewem skrzydle stanowiska myśliwych olbrzymia niedźwiedzica wypadła wprost na p. Stefana Macskassy, który po owej kanonadzie i zbliżeniu się gońców do linii, mniemał, że już nic w tym miocie na strzał wyjść nie może Zachowując jednak zimną krew, w ostatniej już nieledwie sekundzie strzelił do rozjuszonego zwierza, a trafiwszy, poprawił potem jeszcze. Niedźwiedzica wprawdzie po obu strzałach uszła, ale w pół godziny później znaleziono „farbę“, a za jej śladem i zwierza, który zaległ w potoku, a spostrzegłszy zbliżających się myśliwych, podniósł się i szedł na nich. Dwa strzały położyły go trupem. Z niedźwiedzi, które były w tym miocie, dwa tylko się uszły niestrzelane po flankach lub pomiędzy gońców.

— **JE. hr. Alfred Potocki** w towarzystwie hr. Artura Potockiego wyjechał we środę z Warszawy.

— **C. k. Namiestnictwo** przesłało na ręce p. starosty w Samborze kwotę 200 zł. jako doraźne wsparcie dla pogorzelców gminy Czukwi, oraz zarządziło zbieranie dobrowolnych datków na rzecz tychże, w powiatach samborskim, dobromilskim, przemyskim, mościskim, rudeckim, drohobyckim, turczańskim i staromiejskim.

— **Obchód jubileuszu** 50-letniej pracy F. H. Duchińskiego, któremu poświęcony był wczorajszy wieczór w sali ratuszowej, zgromadził liczną publiczność. Zagaił zgromadzenie p. J. Dobrzański treściwym poglądem na znaczenie tych prac, ich dążność i rozgłos, którego doznały za granicą. Odczyt miał wygłosić p. Stefan Buszczyński, lecz w ostatniej chwili zawiadomił, iż z powodu niedyspozycyi przybyć nie może, przysłał natomiast napisaną prelekcyę, z której ważniejsze ustępy odczytał z komentarzami p. Zamorski. Następnie wygłosił p. Platon Kostecki wiersz własny, poświęcony jubilatowi, a nakoniec towarzystwo „Lutnia“ odśpiewało kantatę, przyjętą oklaskami. Na tem zakończył się obchód w sali ratuszowej a następnie około godziny dziesiątej zebrało się w kasynie mieszczańskiem szczuplejsze grono na ucztę, poświęconą czci jubilata. Pierwszy toast ku czci Duchińskiego wzniósł p. T. Rutowski, następnie p. Kostecki z propozycyą, ażeby w drodze telegraficznej zawiadomić jubilata. Poseł p. Bernard Goldman wniósł toast na powodzenie prac francuskiego towarzystwa etnograficznego, które się zawiązało z inicyatywy Duchińskiego, o czem także postanowiono zawiadomić towarzystwo telegraficznie Wznoszono następnie wiele innych toastów a między innemi i mieszczaństwa lwowskiego.

— **Członkiem Rady nadzorczej** krakowskiego towarzystwa ubezpieczeń, z dawnego okręgu wadowickiego, wybrany został p. Aleksander Gostkowski, właściciel Tomic.

— **Do Rady powiatowej** żółkiewskiej, z kuryi gmin wiejskich, wybrani: Mikołaj Herasimowicz, c. k. sędzia; ks. Józef Byliński, proboszcz; dr Sylwester Drzymalik, lekarz; ks. Ambroży Tarczanin, przeor OO Bazylianów; ks. Teofil Decykiewicz, proboszcz; Maciej Kwasnyk, nauczyciel ludowy i gospodarze gruntowi: Dmytro Kozak, Fed Anrowiec, Iwan Pasternak, Fed Zabołocki i Daniel Łapkiewicz.

— **Zwłoki ś. p. Maryi Sienkiewiczowej**, jak donosi *Słowo*, w dniu dzisiejszym lub jutrzejszym sprowadzone będą z Falkensteinu do Warszawy i tam zostaną pochowane.

— **Na pogorzelców w Horodence** wpłynęły następujące dalsze datki: do c. k. Namiestnictwa w Bernie 31 zł. 19 ct.; do starostwa w Salzburgu 101 zł. 72 ct.; do starostwa w Braunau, w Austryi górnej, 24 zł. 26 ct. Wszystkie powyższe kwoty za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa we Lwowie odesłane zostały na ręce c. k. starosty w Horodence.

— **Repertoar teatralny**. Dzisiaj, w sobotę, 24 b. m., po raz siódmy *Gasparone*, opera komiczna w 3 aktach Millöckera. — Jutro, w niedzielę, 25 b. m., po południu: *Podróż do Afryki*, opera komiczna w 3 aktach Souppe'ego; wieczorem po raz trzeci *Ogniem i mieczem*, dramat w 6 odsłonach, z powieści H. Sienkiewicza przerobił Benedykt Pobóg. — W poniedziałek, 26 b. m., po raz trzeci *Dyoniza*, komedya w 4 aktach Al. Dumasa. — We wtorek, 27 b. m., (wznowione) *Donna Juanita*, opera komiczna w 3 aktach Souppe'ego.— We czwartek, 29 b. m., po raz 8 *Gasparone*. — W sobotę, 30 b. m., *Rip-Rip*, opera komiczna w 4 aktach Planquetta z panią Skalską i p. Bandrowskim w główaych rolach.

Z komedyi *Hrabina Berta*, która przedstawioną będzie w przyszłym tygodniu, odbywają się próby sceniczne.

— **Wypadek.** Przedwczoraj po południu na placu św. Jerzego spłoszyły się rasowe konie, któremi powoził próżnym wózkiem woźnica hr. B. Mikołaj Baśnik. Tenże, będąc w nietrzeźwym stanie, spadł na miejscu z kozła, a konie, pędząc z pochyłości ulicy Mickiewicza, najechały dorożkę, ku miastu jadącą, przyczem jeden z nich, uderzywszy piersią o tylny resor dorożki, zranił się tak mocno, że padł nieżywy na miejscu. Woźnica i właściciel dorożki Szymon Rusin, spadłszy skutkiem gwałtownego uderzenia, z kozła, doznał skaleczenia w głowę.

— **Złożono w policyi** przed tygodniem pugilaresik bronzowy na wizytowe karty, ze srebrnym odciskiem roku 1880, wewnątrz z wklejonym kalendarzykiem, zawierający fotografię kobiety na blasze, zastawniczą kartkę banku ruskiego z dnia 15 sierpnia b. r. l. 81.970 na austryacki dukat, złoty pierścień ze smaragdem, złoty pierścień, srebrny damski zegarek, 6 łyżeczek i 3 łyżek, za 37 zł. zastawionych, i dwie kartki zakładu zast. i kred. z dnia 13 marca 1885 roku l. 68.642 na srebrny ołówek za 1 zł. 50 ct., a drugą z dnia 2 września 1885 r. l. 90.448 na poduszkę i kocyk za 6 zł. zastawione, oraz notatkę o zagubionej zast. kartce l. 98.627.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono z otwartego pokoju pod l. 35 ulica Kaźmierzowska, srebrną popielniczkę, wartości 20 zł.; srebrną wazę na kwiaty z antabami, wartości 100 zł., srebrny dzwonek z srebrną podstawką, wartości 20 zł.; dwie srebrne solniczki, wartości 6 zł.; srebrną tackę na 4 krągłych nóżkach, wartości 6 zł; trzy srebrne kubki na wykłuwacze do zębów, wartości 18 zł.; srebrną kadzielniczkę, wartości 15 zł.; srebrny kubek na masło z pokrywką, wartości 15 zł.; srebrną rączkę do bukietu, wartości 15 zł. Srebro jest 13 i 14 próby. — Zgubiono na Podzamczu, na dworcu kwotę 39 zł, głowę cukru, srebrny zegarek cylinder kryty z bronzowym łańcuszkiem, woreczek z kwotą 5 zł. 20 ct. i z kartą wolnej jazdy dla Tadeusza Zgody z Tarnowa do Złoczowa; woreczek żółty z kwotą 10 zł. z dwoma biletami do jazdy koleją III klasy dla Frimyt Halpern ze Lwowa do Krakowa.

— **Ślub cywilny** księcia Waldemara duńskiego z księżniczką Maryą Orleańską odbył się 20 b. m. w Paryżu w obecności mera 8 okręgu o godzinie pół do dziesiątej z rana. Wybrano umyślnie tak wczesną godzinę, aby uniknąć o ile możności oczu ciekawych tłumów. Mer, p. Koechlin-Schwartz, ozdobił pięknie gmach merostwa i przewodniczył ceremonii w asystencyi swoich trzech adjunktów. Książę de Chartres wraz z małżonką i księżniczką Maryą przybyli najpierwsi wspaniałym pojazdem, w towarzystwie ks. de Joinville i ks. d' Aumale. W pięć minut później przybył z adjutantem swoim ks Walii, a w końcu książę Waldemar w towarzystwie hr. Moltke-Hvitfeld, posła duńskiego w Paryżu, i ks. Decazes. Wprowadzeni do sali, narzeczeni, rodziny ich i świadkowie zajęli miejsca przygotowane, a mer p. Koechlin-Schwartz, dokonawszy przepisanych formalności, podał akt małżeński do podpisu zgromadzonym. Pierwszy podpisał: Waldemar, książę duński, następnie: Marya Amelia księżniczka Orleańska, dalej: J. d' Orléans książę de Chartres, Franciszka d' Orléans księżna de Chartres; Franciszek d' Orleans ks. de Joinville, Henryk d' Orleans ks. d' Aumale, Moltke-Hvitfeld, ks. Decazes, Albert Edwards (taki jest podpis ks. Walii); Koechlin. — P. Koechlin wygłosił następnie krótką ale pełną uczucia przemowę, zaznaczając związki przyjaźne, jakie zawsze łączyły Danię z Francyą.

Tegoż dnia o godzinie piątej, osobnym pociągiem przybyli do Eu, ks. Waldemar z księżniczką Maryą, rodzina książąt Orleańskich, ambasador rossyjski, książę Decazes i margrabia de Beauvoir. Dworzec, przystrojony w kwiaty i chorągwie o barwach francuskich, duńskich i rossyjskich, wyglądał wspaniale. Dziewczątka z Eu, przybrane w białe sukienki, ofiarowały księżniczce Maryi kwiaty i na jej powitanie wygłaszały wiersze. Wieczorem odbył się w zamku d'Eu objad na czterdzieści nakryć. Nazajutrz przybyli do zamku królowa duńska, księstwo Walii i hrabia Flandryi.

— **Ślub artystki.** Spiewaczka amerykańska Nevada, która w zeszłym roku przeszła w Paryżu na wiarę katolicką, zaślubiła w tych dniach w Paryżu, impresaria dr. Palmera. Na ślubie tym śpiewać miała Nilsson, która z powodu katastrofy w Stokholmie przybyć nie mogła. W biesiadzie weselnej przyjęli pomiędzy innymi udział Ambroży Thomas, Leo Délibes, Marchesi, nauczycielka panny młodej, i margrabia del Grillo syn Ristori. Wyprawa śpiewaczki, wystawiona w hotelu de l'Athenée wywołała przepychem swoim ogólny podziw dystyngowanego Paryża, a największy efekt sprawiła przetykana srebrem błękitna jedwabna suknia, posiadająca barwę księżyca. Każda z koncertowych sukien p. Nevada, odpowiada charakterowi pieśni, którą zamierza w niej śpiewać; chustki do nosa, naznaczone są imionami bohaterek operowych, przedstawianych przez artystkę. Pani Palmer-Nevada, udaje się w d. 10 listopada na wycieczkę artystyczną do Ameryki, dokąd towarzyszyć jej będą słynny tragik włoski Salvini i fortepianista, rodak nasz, Gustaw Lewita-

— **Studya o nadwornym malarzu** króla Jana III, Marcinie Altomonte, znanym ze słynnych historycznych obrazów w Żółkwi, odbywają się obecnie w benedyktyńskim klasztorze Admont. Ojciec Floryan Kinnast odezwał się listownie do hr. Augustowej Potockiej, właścicielki Willanowa, zapytując ją o obraz mistrza, przedstawiający „Sejm polski,“ o którego istnieniu dowiedzieć się miał w ciągu swych poszukiwań. O podobnym obrazie nie wiedzą nic w Willanowie i dotychczas pozostaje on dla nas zagadką. Przy tej sposobności zawiązała się pomiędzy uczonym Benedyktynem i hr. K. Przeździeckim stała korespondencya, mająca na celu wzbogacenie wiadomościami z naszej artystycznej literatury i szczegółami o naszych zbiorach zapasu benedyktyńskich materyałów do ogólnego katalogu utworów pędzla Altomontego. Ostatni list, pisany z Admont, jest odezwą do pism polskich Umieszczamy ją, aby przyczynić się tym sposobem do tak dla nas zajmującego dzieła. „Ojciec Floryan Kinnast, dyrektor kancelaryi benedyktyńskiego klasztoru w Admont (Styrya), uprasza pisma peryodyczne polskie, o pomieszczenie wiadomości, iż zajmuje się pisaniem biografii malarza dworu polskiego Marcina Hohenberg, przezwanego „Altomonte“ i pragnąłby pomieścić w swojem dziele spis wszystkich prac sławnego malarza, w jakimkolwiekby rodzaju malowane były i gdziekolwiekby się znajdowały. Ojciec Kinnast prosi każdego, któryby wiedział o istnieniu jakiego rysunku lub obrazu Altomontego, o szczegółową wiadomość, gdzie się taki znajduje i jak malowany, to jest, czy akwarellą, olejno lub al fresco? Czy utwory podpisane są i jaka jest ich data przy podpisie lub domniemana. Potrzebny również treściwy opis przedmiotu na obrazie wyrażonego i o ile możności rozmiary na wysokość i na szerokość w centimetrach.“ Spełniając żądanie Ojca Kinnasta, spodziewamy się, że prasa polska, interesująca się historyą sztuki w naszym kraju, zechce dać jak najszerszy rozgłos tej odezwie.

— **Doktor Pasteur** był temi czasy w Arbois, w depart. Jura, gdzie nie przestawał zajmować się studyowaniem kwestyi szczepienia wścieklizny. Za powrotem do Paryża, doktor Pasteur myśli o zorganizowaniu specyalnej służby weterynarskiej, która by się zajęła ochranianiem zwierząt od tej strasznej choroby. Już dziś dr. Pasteur jest w posiadaniu wypróbowanego środka, który okazał się skutecznym, tak dla zwierząt, jak i dla ludzi. Przed wyjazdem swoim, dr. Pasteur został wezwany do dziewięcioletniego chłopczyka, który był okropnie pokąsany przez psa wściekłego w nogi i ręce. Na tym chłopczyku dr. Pasteur po raz pierwszy próbował użycia swojego wynalazku; dziecko dotychczas jest zupełnie zdrowe.

— **Ks. Spec,** uczeń Secchi'ego, mianowany został dyrektorem obserwatoryum królewskiego w Brukselli. Uczony kapłan, urodzony z Polki, kształcił się pierwotnie na inżyniera, następnie, ulegając powołaniu, przywdział sutannę. Prace jego matematyczne znane są w świecie naukowym.

— **Ciekawe dokumenta** historyczne odkryto w tych dniach przypadkowo w zamku Belvoir, w Anglii. Są to listy królów Edwarda IV i Henryka VII, oraz korespondencya hrabiego Shrewsbury, rzucająca nowe światło na proces i stracenie królowej Maryi Stuart. Znalezione dokumenta zostały umieszczone w państwowem archiwum w Londynie.

— **Nieco o modach** dla mężczyzn. Jak wiadomo, w świecie męzkim tron króla mód dzierży od dawna książę Walii, który wpisał w listę najmodniejszych barw, barwę szarą w najrozmaitszych odcieniach, jako to: żelazisto-szarą, ołowiano-szarą, stalowo szarą i t. d. Prócz tych wchodzi w modę nowy kolor krwawo brunatny i granatowo-czarny. Co się tyczy kratek, są one rozmaitej wielkości; wszystkie te materye stanowią surowy produkt, z którego przemysł nożycowy ma wytworzyć ubranie. Płaszcze i zarzutki długie; menżykowy z długą kapuzą, z drag ńskiem spięciem . rękawami, w których znajdują się kieszonki, Inny model, z kędzierzawej brunatnej materyi zrobiony do stanu, sięga aż po kostki Pantaliony, nakształt worów okrągłe i przestronne, zwisają ku ziemi. Od góry do dołu nie ma w nich ani śladu rozszerzenia lub zwężenia. Jedyną innowacyą, którą należy skonstatować, jest uszczuplenie długości. Bardzo zajmująco wygląda kawalerski żakiet, spięty jednym guzikiem· Śliczny jest poranny surducik, przeznaczony zapewne dla książęcych salonów. Sporządza się z ciemno zielonego aksamitu, do tego kamizelka z białego jedwabiu w niebieskie paski, z podszewką skórzaną. Po ciemno-niebieskich frakach z lśniącemi metalowemi guzikami, czarne znowu są najmodniejsze. Cylindry mają formę rozmaitą i zgadzają się ze sobą tylko na punkcie szerokich i prostych kres.

— **Ulepszenie telefonów**. W Ameryce urządzono tajemne telefony, służące do użytku władz, urzędów i w ogóle osób, które sobie życzą, żeby ich słowa zostały w tajemnicy. Telefony są robione z rur grubego papieru z Manilli, rozmaitych rozmiarów. Próby

powiodły się najzupełniej; nikt, oprócz osoby do której telefonowano' nie słyszał słów. Jest to rzeczywiście bardzo cenne ulepszenie w wynalazku telefonów.

— **Oryginalny proces** rozegra się w tych dniach w Gotha. Jakiś jegomość zaskarżył kelnerkę, która go przeciw jego woli pocałowała. Obrażony w ten sposób nie byłby się oczywiście udawał do sądu, gdyby nie scena małżeńska, którą mu z tego powodu jego żona urządziła. Całe miasto czeka z wielką niecierpliwością na wyrok sędziego, ciekawe, czy sprawiedliwość dopatrzy obrazy w pocałunku, danym mężczyźnie przez kobietę. Dotąd bowiem bywało zawsze przeciwnie.

— **Potęga reklamy**. Znany berliński kupiec modnej konfekcyi, Herzog, wydaje rok rocznie na ogłoszenia w pismach 400 tysięcy marek. „Kiedym tego nie robił" — opowiadał niedawno w kółku przyjacielskiem — „obroty moje były tak nieznaczne, żem był już gotów zamknąć interes. Poradzono mi uciec się do ogłoszeń. Pierwszego roku poświęciłem w tym celu 1.000 marek i obroty dosięgły 30.000; po trzech latach jużem wydał na ogłoszenia 10.000 m., operacye wzrosły do kilkuset tysięcy m. Teraz wynoszą one kilka milionów m., a zyskuję na nich sumę odpowiednią ich wysokości. Wszystko co posiadam, moją popularność europejską, mój majątek milionowy, zawdzięczam nietylko porządnemu prowadzeniu interesów, lecz w $^{99}/_{100}$ części potędze ogłoszeń, umieszczanych w gazetach. Przekonałem się, iż obecnie żaden handel udać się bez nich nie może."

— **Ślady najstarszej świątyni.** W Eleusis udało się odszukać pod wspartym na 42 słupach portykiem, o którego odkryciu już kilkakrotnie pisano, ślady najstarszej świątyni, zburzonej przez Persów. Stara świątynia przedstawia kwadrat, którego bok zajmuje mniej więcej połowę świątyni nowszej, zbudowanej przez Iktinosa. Mur jej wschodni i północny spada razem z północno-wschodniem narożem nowej świątyni. Odkrycie to ma niemałe znaczenie i jeżeli jest zamiar zasypania odkopanych murów nowej świątyni, to nastąpi to tylko w ten sposób, ażeby górna część dawnych murów pozostała widoczną.

— **Rozwody.** Włoskie biuro statystyczne zebrało i zestawiło dane o rozwodach i separacyach, z których się okazuje, że na tysiąc małżeństw przypada w Szwajcaryi 44·09 rozwodów i separacyj, w Danii 40·98, w Saksonii 31·42, we Francyi 10·20, w Szwecyi 7·50, w Hollandyi 7·35, w Anglii 3·17, we Włoszech 3·12, w Rossyi 2·05, w Norwegii 0·70, a w Szkocyi 0·30. Ciekawe są przyczyny tego potargania związków małżeńskich i stopniowe zmniejszanie się jego z latami pożycia wspólnego. Za przykład weźmiemy stolicę Francyi. Z rozwodów żądanych w Paryżu, 94% motywowano obrazą, pobiciem i gwałtownością męża, a tylko $3^1/_3$% niewiernością małżeńską W pierwszym roku pożycia, rozwiodło się w ciągu 1883 r. 14 stadeł, w drugim roku 1.151, pomiędzy piątym i dziesiątym 1.283, po czterdziestu latach 16 (separacyj), a po pięćdziesięciu latach 4 (separacyj).

— **Miłościwe lato**. Rzymski korespondent *G. W.* pisze: W roku przyszłym, jak zapewniają zwykle dokładnie o zamiarach Ojca Swiętego zawiadomione osoby, nastąpi w Rzymie nadzwyczaj uroczysty jubileusz czyli „miłościwe lato", ogłoszone przez Leona XIII dla uproszenia u Boga osobliwych łask w wyjątkowych okolicznościach i warunkach katolickiego Kościoła w różnych częściach świata. Wszystkie skarby odpustów otwarte zostaną, a zjazd pielgrzymów z całego świata do wiecznego miasta będzie ogromny.

— **Małżeństwa w Pensylwanii.** Rząd w Pensylwanii ogłosił nową ustawę co do małżeństw, które odtąd nie mogą się odbywać bez specyalnego upoważnienia. Ustawa ma na celu zapobiedz zawieraniu związków między osobami nieletniemi, bez zezwolenia rodziców. Małżeństwa takie według nowej ustawy są wprawdzie ważne, lecz państwo młodzi podlegają karze.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Assicurazioni Generali w Tryeście, założona w roku 1831. Główna agencya dla Galicyi u pana M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Sykstuska l. 37. W miesiącu wrześniu 1885 r., w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali, wniesiono 478 wniosków na sumę 1,365 721 zł. a wystawiono 417 polic na sumę 1,192.768 zł. Od 1 stycznia do 31 sierpnia bieżącego roku wniesiono 3.656 wniosków na sumę 11,812.895 zł., a wystawiono 3.023 polic na sumę 9,448.632 zł., wobec 3.095 polic na sumę 9,398.998 zł. tego okresu w zeszłym roku. — Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 31 sierpnia bieżącego roku wynoszą 1,120.809 zł., a w miesiącu wrześniu bieżącego roku 119.724 zł. — Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1884 roku 83,174.458 zł. w kapitałach i 205.385 zł. w rentach na 40.173 policach, na co rezerwowano w gotówce 18,153.927 zł. — Zapłacone szkody w roku 1884 w dziale życiowym wynoszą 1,219.234 zł., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 178,423.338 zł. w. a.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył przyjąć przedwczoraj na ogólnem posłuchaniu pomiędzy innymi radców dworu Dziedzickiego i Madejewskiego, oraz generał porucznika Rośkiewicza a na prywatnej audyencyi przebywającego obecnie w Wiedniu austryacko-węgierskiego ambasadora przy dworze angielskim hr. Karolyego.

Najd. Cesarzewicz Rudolf, jak jak donosi *Fremdenblatt*, dokona d. 4 listopada uroczystego zamknięcia wystawy węgierskiej i przy tej sposobności wygłosi mowę.

Delegacye wspólne zostaną dzisiaj w sposób uroczyszy otwarte przez Najj. Pana, a mianowicie najpierw zbierze się Delegacya węgierska a po niej austryacka.

Izba deputowanych Rady państwa ukończyła wczoraj dyskusyę szczegółową nad adresem większości. Przy ustępie 13, dep. Ausserer rozwodził się nad przyczynami przesilenia rolniczego i upatrywał główną przyczynę w konkurencyi krajów zamorskich. Mowca nie jest za cłami od zboża, które podrażają chleb robotnika i podnosił, że miejscem zbytu Austryi są Niemcy to też zbyt ten należy zapewnić przez unię cłową Większość nie uczyniła nic dla rolnictwa, ale stworzyła fidei-komisy i zniżyła szkoły (*oklaski po lewicy.*)

Na wniosek Karlona została dyskusya zamkniętą.

Mowca generalny Türk domagał się tworzenia krajowych banków hipotecznych, wydania ustawy o swojszczyźnie, oraz ustawy o dziedziczeniu gruntów włościańskich.

W dalszym toku przemówienia mowca domagał się utworzenia Izb rolniczych i dobrych szkół i wzywał lewicę, aby nie wystąpowała z góry z uprzedzeniem przeciw wszystkim ekonomicznym wnioskom prawicy. Mowca oświadczył się stanowczo za zaprowadzeniem cła ochronnego dla produktów rolniczych; zaznaczył, że postęp rolnictwa doznaje przeszkody z powodu spekulacyi, a zwłaszcza wskutek przeważającego wpływu żydów, i proponował poprawkę, żądającą usunięcia wpływu żydowskiego. (Wniosek ten poparty został tylko przez 4 antisemitów). Ustępy 13 do 21 zostały przyjęte.

Przy ustępach 22 i 23 krytykował dep. Kowalski postępowanie władz wobec zgromadzeń robotników, a następnie przemawiał wybrany specyalnym mowcą dep. Haase przeciw antisemitom, — których program uważa za zgubny. Następnie przyjęte zostały oba te ustępy.

Przy ustępie 24 skarżył się dep. Heinrich na zniewagi, których doznaje przy głosowaniu ze strony lewicy, i dodał, że w przekonaniach swych nie da się obałamucić. Ustępy 24 do 27 zostały przyjęte bez dyskusyi.

Przy ustępie końcowym ubolewa dep. Fuss, że Rząd nie objawił stanowiska swego względem tego adresu, który ma specyficznie czeski charakter Adres ten nie wspomina ani słowem o położeniu ludu niemieckiego; mowca proponuje przyjęcie odnośnych ustępów z adresu mniejszości.

Dep Ozarkiewicz zaznaczył lojalne usposobienie ludu ruskiego rozwodził się nad jego położeniem i oświadczył się za adresem większości.

Wybrany mowcą specyalnym Pirquet (przeciw) ubolewał nad tem, że w dyskusyi adresowej żaden z Ministrów nie zabrał głosu, poczem wniosek Fussa został odrzucony.

Końcowe ustępy adresu większości zostały przyjęte.

Następnie przystąpiono do obrad nad projektem do ustawy o przedłużeniu uwolnienia od stempla i należytości prawnej przy zaokrąglaniu gruntów. — Po przemówieniu dep. Kiela, który zamiast trzechletniego przedłużenia, żądał przedłużenia do końca roku 1891, został projekt ten w brzmieniu, przez rząd ułożonym, przyjęty.

Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej wybrała przewodniczącym hr. Hohenwarta. Referat Ministerstwa spraw zagranicznych objął ks. Alfred Windischgrätz, wojny (*ordinarium* i kredyt dodatkowy) dep. Mattusz, (*extraordinarium*) dr. Czerkawski, referat kredytu okupacyjnego Dumba, a marynarki Nadherny.

Neue fr. Presse pisze: Utrzymują, że obrady komisyi budżetowej Delegacyj doznają pewnej zwłoki, ponieważ ze względu na toczące się rokowania w kwestyi wschodniej, chcianoby dyskusyę nad tą sprawą podczas obrad nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych odroczyć przynajmniej dopóty, aż już osiągniętą zostanie pewna podstawa dla tych rokowań.

Ten sam dziennik donosi, że pierwotnie był ks. Czartoryski przeznaczony na prezydenta Delegacyi i już odbywały się w tej mierze rokowania z mniejszością; ale konserwatywni i feudalni członkowie Izby panów, proklamowali nagle hr. Falkenhayna prezydentem i umieli pozyskać dla niego większość. Mniejszość, która już ks. Czartoryskiego na swych kartkach głosowania umieściła, zawiadomioną została w ostatniej chwili o wyborze nowego kandydata.

W ciągu listopada odbędzie się w Wiedniu konferencya wszystkich inspektorów przemysłowych, której celem ma być głównie dyskusya nad doroczném sprawozdaniem.

Najwyższa rada sanitarna w Wiedniu ratyfikowała z pewnemi zmianami uchwały międzynarodowej konferencyi sanitarnej w Rzymie, jednocześnie jednakże uchwaliła, aby Rząd celem uzyskania jednolitego postępowania z Węgrami, zainicyował zwołanie austryo-węgierskiej konferencyi sanitarnej.

Z Berlina donoszą, iż dzisiaj deputacya sejmu brunszwickiego zawiadomi urzędownie ks. Albrechta Pruskiego o powołaniu go na godność regenta Brunswiku. Według dzienników berlińskich — pierwszem zadaniem sejmu pod nową regencyą będzie zawarcie z Prusami konwencyi wojskowej, oraz zniesienie odrębnego stanowiska Brunswiku na polu organizacyi sądowej.

Depesza urzędowa z Konstantynopola powiada, że gdyby wszyscy ambasadorowie otrzymali rychło instrukcye, w takim razie pierwsze posiedzenie konferencyi mogłoby się już dzisiaj odbyć.

W sferach dyplomatycznych utrzymują, że trzy lub cztery posiedzenia wystarczą do uregulowania kwestyi rumelijskiej i że sytuacya Turcyi byłaby po konferencyi lepszą, niż przed wypadkami rumelijskiemi.

Według urzędowego telegramu z Niszu, rząd serbski obstaje przy twierdzeniu, że książę Aleksander zamierzał, w celu osiągnięcia porozumienia z Serbią, poruczyć Grekowi polityczną misyę, a w zaprzeczaniu rządu bułgarskiego upatruje nieodpowiednie stanowisko Bułgaryi wobec sułtana.

Journal de St. Petersbourg zaprzecza stanowczo doniesieniu, jakoby oba Cesarstwa północne porozumiały się już co do kompensaty na rzecz Serbii, i dodaje, że mocarstwa obmyśliły akcyę na podstawie *status quo ante*, który wyklucza zupełnie podobną kompensatę.

Bułgarski korespondent *Polit. Corresp.* bawiący w Filipopolu, pisze: „Obiegała tu pogłoska, że Rossya podniosła kandydaturę księcia Cumberland na tron bułgarski, pogłosce tej zaprzeczono szczególniej stanowczo ze strony głównych sprawców przeobrażenia. Poczytują tu zresztą w ogóle ideę unii, za nierozdzielną z sobą i dynastyą księcia Aleksandra, w którym Bułgarowie widzą gwarancyę przed postronnymi wpływami. Wszelkie usiłowania, podejmowane ze strony rossyjskiej, ażeby umysły narodu bułgarskiego przyrzeczeniami, groźbą lub w inny sposób odwrócić od księcia Aleksandra, okażą się bezskutecznemi, jak tego dowodzą liczne owacye ludu dla księcia wszędzie, gdziekolwiek się pokaże. Ważną oznaką, jak patryotycznie usposobioną jest ludność, jest fakt, że wszystkie zaległości podatkowe uiszcza dobrowolnie z własnej inicyatywy.

Według *Polit. Corr.*, uzbrojenia Turcyi nie zostały ani na chwilę zaniechane, praca około tego odbywa się dalej bardzo gorliwie. Siły tureckie, zgromadzone u granic Serbii i Rumelii, wynoszą 100.000 wojska, a wkrótce, jak zapewniają, uzupełnione będą do cyfry 150.000.

W depeszy z Paryża dononoszą: Na wniosek deputowanego Lockroy, ma się jeszcze przed zebraniem Izb, odbyć zgromadzenie wszystkich posłów republikańskich, na którem proponują wypracowanie programu dla całego okresu prawodawczego. Program ten ma być przedstawiony ministerstwu, a gdyby przyjęty został przez Brissona i jego kolegów w gabinecie, to mniemają, że zapewniona by była trwałość rzadu. Rząd zgadza się z tą myślą, ale życzy sobie, ażeby wykluczono wszelkie kwestye, mogące wzburzyć i rozdrażnić umysły, a zatem i myśl postawienia Ferryego w stan oskarżenia.

Dnia 8 listopada odbędą się wybory uzupełniające w kilku departamentach i w Paryżu, w tych wypadkach, w których jedni i ci sami kandydaci wybrani zostali dwa razy.

Paryski korespondent *National Ztg.* zapewnia, że w gabinecie francuskim zajdą ważniejsze przeobrażenia. Ustąpią nietylko ministrowie handlu i rolnictwa, którzy nie otrzymali mandatów poselskich, ale i tekę ministra spraw wewnętrznych otrzymać ma nowy członek z wybranych do Izby. Twierdzą, że p. Allain-Targé, jako kierownik spraw wewnętrznych, nie okazał dosyć energii przy wyborach. Przeobrażenie w ministerstwie ma być uskutecznione przed zebraniem się Izb.

Gaulois wymienia p. Anatole de la Forge jako członka przyszłego gabinetu a wnioskuje o tem ztąd, iż p de la Forge został wezwany do prezydenta republiki, zaraz po ukończeniu się rady ministrów i konferował z nim długo.

W kołach republikańskich łudzą się, że gabinet będzie miał w Izbie zwartą większość 300 członków republikańskich, tymczasem pewną jest rzeczą, że lewica skrajna zaraz po zwołaniu Izby, chce ponownie wnieść oskarżenie przeciw Juliuszowi Ferry i twierdzi, że ma zapewnioną większość głosów za tym wnioskiem.

W Rzymie, jak donoszą do *Polit. Corr.* z kół watykańskich, otrzymano potwierdzenie smutnej wiadomości o zbiorowej rzezi chrześcian w Hue. Depesza, którą otrzymał Msgr. Délpech, datowaną jest z Saigon.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najwyższa Mowa Tronowa w Delegacyi.

Wiedeń, 24go października. Na homagialne przemówienia prezydentów Delegacyj, odpowiedział Najjaśniejszy Pan: Zapewnienia wiernej uległości, wygłoszone właśnie przez Panów, przejmują mnie szczerem zadowoleniem. Przyjmijcie za to Panowie wyrazy Mojej zupełnej Cesarskiej łaski. Stosunki Monarchii do Mocarstw zagranicznych są jak najprzyjaźniejsze. Odwiedziny, któremi nas uradował Cesarz rossyjski wraz z Małżonką swą w Kromieryżu, są cenną oznaką dalszego trwania owego ścisłego i pełnego zaufania stosunku między Panującymi trzech wielkich Państw sąsiednich, którego znaczenie dla pokoju Monarchii i Europy, mogłem wam już zapowiedzieć przed rokiem.

W poważnych zabiegach aby utrzymać zabezpieczony traktatami stan rzeczy, jako podstawę pokoju i porządku, spotykamy się z pełnym współudziałem innych mocarstw europejskich. Ta jednomyślność dla zabezpieczenia wielkich interesów pokoju, jest najważniejszą rękojmią powodzenia.

W tym duchu Rząd stara się, w połączeniu z innemi mocarstwami, podpisanemi na traktacie berlińskim, przywrócić na terytoryum bałkańskiem legalny porządek, którego niespodziane naruszenie wywołało poważne niebezpieczeństwa dla spokoju i dobrobytu tamtejszych ludów.

Poszanowanie dla traktatów i utrzymanie praw i obowiązków wynikających z tych traktatów były podstawami owego zaufania, jakie okazywała ludom bałkańskim Europa, wytworzywszy dla nich warunki politycznej egzystencyi państwowej.

Utrzywanie pokoju i zabezpieczenie interesów Monarchii będzie i nadal także pierwszem zadaniem Mojego Rządu.

Przedłożenia jakie otrzymacie dla parlamentarnego traktowania, złożą świadectwo, że i tym także razem liczono się w pełnej mierze z położeniem finansowem Monarchii.

Zarząd wojenny uda się do waszej, co wdzięcznie uznaję wypróbowanej zawsze ofiarności, celem uzyskania środków, aby bez podniesienia ogólnego budżetu potrzeb, polepszyć domagające się koniecznie poprawy położenie niższych stopni oficerskich oraz kadetów.

Postępujący rozwój Mojej marynarki wojennej, na podstawie ustanowionych w roku zeszłym, zasad obrony wybrzeży, polecam Waszej przychylnej troskliwości. Stosunki ekonomiczne i tyczące się oświaty, w Bośnii i Hercegowinie, są w ciągłym i pomyślnym rozwoju. I tym razem powiodło się wydatki administracyi pokryć z własnych dochodów tych krajów, tak, że nie zachodzi potrzeba pokrycia wydatków na te kraje z wspólnych środków. Rząd Mój zapowiedział znowu, na przyszły rok, zmniejszenie kredytu, potrzebnego dla wojsk w Bośnii i Hercegowinie. Z zaufaniem i pełną wiarą liczę na ofiarność, rozwagę i patryotyczną gorliwość, z jaką Rząd Mój w spełnianiu jego najważniejszych zadań wspierać będziecie. W tej też myśli witam was jak najserdeczniej.

Wiedeń, 24 października. Na południowem posiedzeniu Izba deputowanych przyjęła adres w dyskusyi szczegółowej, a to w duchu projektu większości.

Izba przyjęła dalej projekt rządowy w sprawie przedłożenia ustawy o uwolnieniu od stempla transakcyj, odnoszących się do zaokrąglenia gruntów, oraz projekt w sprawie ułatwień w opłatach należytości przy konwersyi kolejowych akcyj pierwszeństwa. Pierwszy projekt przyjęto z poprawką, iż przedłużenie ma trwać do końca czerwca 1886 roku, a zarazem rezolucyę, wzywającą rząd do wniesienia projektu ustawy, mocą którego ułatwienia przy opłacie należytości od konwersyi pretensyj hipotecznych, mają być rozszerzone także na pożyczki, podejmowane przez osoby prywatne.

Na posiedzeniu wieczornem adres większości został przyjęty w trzeciem czytaniu.

Nad projektem ustawy o zawieszeniu instytucyi sądów przysięgłych w Wiedniu i dwóch okręgach sąsiednich, wywiązała się dłuższa dyskusya. Mniejszość uczyniła wniosek, aby zawieszenie to ograniczyć tylko na zbrodnie anarchistyczne. Za przedłożeniem rządowem przemawiali referent dr. Zatorski, dep. Zucker, reprezentant Rządu Kral, dep. Lienbacher, wreszcie p. Minister baron Prażak. W obronie wniosku mniejszości zabierali głos: referent Weeber, dr. Kopp i dr. Jaques, gdy natomiast pp. Kreuzig i i Strache przemawiali w ogóle przeciw zawieszeniu sądów przysięgłych. Ostatecznie wniosek mniejszości został odrzucony 167 gł. przeciw 121 głosom. Paragraf 1 przedłożenia rządowego przyjęto w imiennem głosowaniu 163 gł. przeciw 126 głosom.

Wiedeń, 24 października. (*Tel. pr.*) Konferencya ambasadorów ma zebrać się dopiero 28 b. m.

Wiedeń, 24 października. W stanie zdrowia nadintendenta teatrów nadwornych barona Hoffmanna nie nastąpiło polepszenie.

Wiedeń, 24 października. (*Tel. pryw.*) *Centralblatt für Eisenbahnen*, półurzędowy organ Ministerstwa handlu, ogłasza dzisiaj, że kolej Karola Ludwika, otrzymała koncesyę na budowę i puszczenie w ruch wąskotorowej kolei poruszanej siłą zwierzęcą, od traktatu parowego Maryi hr. Gołuchowskiej, do stacyi Lubaczow, kolei Jarosławsko-Sokalskiej.

Grac, 24 października. (*Tel. pr.*) Z powodu znacznego usunięcia się nasypów na fürstenfeldzkiej kolei lokalnej (w Styryi), ruch został chwilowo wstrzymany.

Berno, 24 października. (*Tel. pr.*) Wczoraj wysłano z tutejszych warsztatów znaczną ilość mundurów do Serbii.

Berlin, 24 października. (*Tel. pr.*) Według *Nordd. Allg. Ztg.* porozumienie co do najbardziej istotnych szczegółów sprawy Bałkańskiej zostało już doprowadzone do tego mianowicie punktu, w którym będzie mogła rozpocząć się akcya konferencyi powołana dla doprowadzenia sprawy do celu.

Sofia, 24 października. Według relacyi prefekta w Widdyniu, dwie kompanie z serbskiego korpusu zajęły pod Zajczarem punkt graniczny Werszka-Tszuka, leżący na terytoryum serbskiem, i obsadziły tam okoliczne wzgórza; oficerowie wraz z trębaczem zakwaterowali się do domku, który dotychczas służył na pomieszczenie posterunku granicznego.

Belgrad, 24 października. (*Tel. pryw.*) W nocie wystosowanej do mocarstw oświadcza Serbia, iż przyczyni się wszystkiemi siłami do należytego utrzymania traktatu berlińskiego, jednakże inne także państwa bałkańskie powinny zobowiązać się, iż działać będą w takim samym duchu. Polityczne zamachy powinny być zażegnane, a Bułgarya zniewoloną do tego, aby trzymała się zdala i zaprzestała popierać zbrodnicze usiłowania skierowane przeciw Serbii i jej dynastyi.

Cetynia, 24 października. (*T. p.*) Pewien Albańczyk usiłował zamordować wystrzałem z rewolweru prezydenta komisyi granicznej, czarnogórskiego ministra wojny, Plamenaca. Zamach się nie powiódł, a sprawca został straconym bezzwłocznie na mocy wyroku sądu doraźnego.

Ateny, 24 października. Mowa tronowa wygłoszona przy otwarciu Izby, konstatuje, że traktat berliński stworzył pewną równowagę i do pewnego stopnia gwarantował interesa greckie; to też Grecya szanowała i przestrzegała ów traktat. Ale rewolucya we Wschodniej Rumelii zwichnęła *status quo* tak, że sytuacya Grecyi jest zagrożoną. To też w celu zabezpieczenia interesów swoich, Grecya jest zmuszoną chwycić się środków militarnych. Wskazując na zapał i gotowość, z jakiemi rezerwiści greccy spieszą pod chorągwie, wyraża mowa tronowa przekonanie, że spełnią oni swoją powinność, jeżeliby tego wymagały okoliczności. Mowa tronowa wypowiada nadzieję, że mocarstwa w imię miłości pokoju, zaprowadzą porządek i utrwalą stan rzeczy tak, że Wschód będzie miał pokój zapewniony. Mowa tronowa zapowiada przedłożenia tyczące się kredytu i wyraża przekonanie, że Izba, z uwagi na krytyczne stosunki, odpowie nadziejom żywionym przez naród i przyzwoli Rządowi fundusze, za pomocą których będzie mógł spełnić wielkie i trudne zadanie. (Frenetyczne oklaski.)

Niezliczone tłumy ludzi witały króla, gdy opuszczał zabudowanie, w którem obraduje Izba.

Wczoraj wieczorem, reprezentanci Mocarstw wręczyli rządowi pisemny, identyczny komunikat, wzywający Grecyę do należytego zastanowienia się nad konsekwencyami, jakie pociągnąć mogą za sobą kroki, utrudniające Mocarstwom zadanie pokojowe, i czyniący Grecyę odpowiedzialną za prowokacyę i zakłócenie pokoju.

Konstantynopol, 24 października. Niektóre mocarstwa, a w ich rzędzie także Niemcy, zgodziły się już formalnie na konferencyę; przychylna odpowiedź reszty mocarstw jest oczekiwaną.

Wys. Porta zażądała odwołania z Krety greckiego kanclerza konsularnego Zygomala, podejrzanego o niebezpieczną agitacyę.

Paryż, 24 października. Według dziennika *Soir*, zastanawiała się rada ministeryalna nad działalnością księcia Orleańskiego podczas wyborów i badała kwestyę, czy książętom krwi, pretendującym do tronu, nie należałoby wydać dekretów banicyi. *Soir* mniema, że w tej mierze uchwała została odroczoną aż do chwili, w której ankieta administracyjna przedłoży rezultat swoich dochodzeń co do wyborów, i że uchwała ta, powzięta w zasadzie, nie pociągnie za sobą ani sekwestracyi ani konfiskaty dóbr książęcych, położonych we Francyi.

Rzym, 24 października. Nota Leona XIII w sprawie Karolinów została już ostatecznie zredagowaną i ma być jutro wysłaną do Berlina i do Madrytu.

Rzym, 24 października. (*Tel. pryw.*) W przedmowie do poselstwa kolońskiego, przybyłego dla złożenia podarunku kardynałowi Melchersowi, podniósł Ojciec św. znakomite zasługi kardynała Melhersa, około zarządu byłej swojej dyecezyi. Papież pociesza się tem tylko, iż następca ks. Melchersa będzie godnym reprezentantem interesów Kościoła. Pozostanie do usunięcia w Niemczech wiele jeszcze i znacznych trudności, nim wielkie to państwo będzie mogło używać w całej pełni dobrodziejstwa pokoju.

Londyn, 24 października. *Times* donoszą: Rząd wielkiej Brytanii zgodził się na wzięcie udziału w konferencyi, która ma się jutro zebrać.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 23 października 1885

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	219	--	222	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	—	228	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	272	—	276	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	60	99	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	60	99	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	45	102	45
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	20	97	20
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	90	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	85	5	95
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	90	10	
Półimperyał	10	25	10	33
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22 3/4	1	24 3/4
100 marek niemieckich	61	30	62	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 21 października 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankoot maj-listopad	81.60	81.75
luty-sierpień	81.55	81.75
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.15	82.55
kwiecień-październik	82.15	82.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.—	127.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.50	140.
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1864 po 100 złr.	169.25	169.75
„ „ 1864 po 50 złr.	167.50	168 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	155.—	15 .—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.15	98.30
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.50	108 70
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.50
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.50	102.10
Węgier	102.40	103.—
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	97.—	97.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281.70	282.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	553.—	560.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	857.—	859.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	445.—	446 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	239.75	240.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2281	2286
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219.—	219 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wer.	224 75	225 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	275 25	275.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	129.—	129 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.25	172.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	99.80	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.75
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	98.90	99.30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.90	99.30
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.90	102.30
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	101.75	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.50	99.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.	102 —
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.—	100.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.75	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	89.50	89.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99 20	99.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.50	176. —
Clarego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	19.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21. —	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.25	38 —
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.90	14 10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.95	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.50	18.—
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.50	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.50	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.20	125.55
Paryż za 100 fr.	49 65	49.70
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.93.—	5.95.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5.96.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.96.—	9.97.—
Rossyjski imperyał	10.25.—	10.28.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 23 października 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	--
„ „ „ w srebrze	82	35
Renta w złocie	108	80
5 prc. austr. rent. marcowa	98	95
Akcye banku wiedeńskiego	865	—
„ „ kredytowego	283	—
Londyn	125	15
Srebro		—
Napoleondor	9	95
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	50

Licytacye.

L. 2325. (6391 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Janowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia 5 rat po 20 zł. 91 ct. i reszty kapitału 233 zł. z przynależytościami na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeprowadzi w dniach 12 listopada 1885 i 17 grudnia 1885 każdego razu o 10 godz. rano egzekucyjną przymusową sprzedaż realności pod l. 158 w Rokitnie położonej wyk. hip. 184 księgi gruntowej gminy katastralnej Rokitno objętej, a dłużnika Franciszka Maliny własnej z tem iż realność ta na tych terminach tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej sprzedaną zostanie, gdyby zaś takowej ceny na drugim terminie nie uzyskano, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 17 grudnia 1885 o 3 godz. po połud. Cena wywołania wynosi 2.000 złr. zakład 200 zł. a. w.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby uzyskali prawo hipoteki po dniu 30 stycznia 1885 lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowionym został kurator w osobie Adama Franka z Janowa.

C. k. sąd powiatowy.

Janów, dnia 11 sierpnia 1885.

L. 6786. (7058 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 78 zł. 90 cnt. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości w Iławczu położonej 1em, 2giem i 3ciem ciałem wyk. hipotecznego nr. 447 objętej, Fedka Szafranowicza własnej. dnia 5 listopada, 25 listopada i 17 grudnia 1885, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 500 zł.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus registraturze.

Trembawla, 31 maja 1885.

L. 13228. (7044 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1000 złr. w. a z pn., na rzecz Majera Steinschneidera, odbędzie się dnia 28 października 1885, 18go listopada 1885 i 9go grudnia 1885 o godzinie 10siątej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 251/1033 i 1403, tudzież kuźni l. tab. 1279|1281 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 8529 zł. 21 ct. w. a.

Wadyum 426 zł. 96 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registra'urze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 16 sierpnia 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dra. Frühlinga, a zastępcą tegoż p. adw. dr. Weissteina.

Tarnopol, 12 września 1885.

L. 11998. (6918 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia dwóch rat, a to: siedmnastej w kwocie 510 złr. 30 ct. wraz 6 prc. odetkami od 6 lipca 1884 bieżącemi i prowizyą 5 zł. 10 ct., tudzież ośmnastej raty w kwocie 510 zł. 30 cnt., wraz z 6 prc. odsetkami od 6go stycznia 1885 prowizyą 5 zł. 10 ct., kosztów sądowych w kwocie 15 zł. 27 ct. w. a., tudzież kosztów egzekucyjnych już poprzednio przyznanych w kwocie 12 złr. 11 ct. w. a. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 13 listopada 1885, 10 grudnia 1885 i 18go stycznia 1886, o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Franciszka Merla pod l. k. 688/677 w Tarnopolu położonej.

Wadyum 1900 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu obwodowego w Tarnopolu.

Dla wierzycieli, którzyby po 29 czerwca 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Frühlinga, a p. adw. dra Trzcienieckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 5 września 1885.

L. 3577. (6195 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokoj nie wierzytelności Leony Bzowskiej w kwocie 5000 zł., oraz kary umownej w kwocie 1250 zł. w. a. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż dóbr Jawornik w powiecie Myślenickim położonych, dawniej do dłużnika Ludwika Heintzego należących, obecnie wedle Dom. 336 pag 289 n. 30 haer. p. Stefanii ze Śmiałowskich Heintze własnością będących.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 12 listopada 1885 i w dniu 17go grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 34.100 zł. 40 cnt., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3.411 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Na wypadek, gdyby dobra te w powyższych dwóch dwóch terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedanemi nie zostały, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie termin na dzień 15 stycznia 1886 r. na godzinę 10 przed południem, na który się wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa, z tem nadmienieniem, iż głosy niestawających na tym terminie wierzycieli hipotecznych do większości głosów na terminie stawających doliczone będą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Myślenicach, Ludwik Heintze do rąk kuratora adw. dr. Abłamowicza, wszyscy wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu znani do rąk własnych, zaś niewiadomi wierzyciele i ci, którzy po dniu 19go kwietnia 1885 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego do hipoteki dóbr Jawornik weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub w przyszłości zapaść w niniejszym przewodzie egzekucyjnym mogąca, doręczoną nie zostala do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Krobickiego, z substytucyą adw. dr. Daniela ustanowionym zostaje, tudziez przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie się zarządza.

Wadowice, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 1538. (7059 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 63 zł. 51 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 193 w Iławczu, wedle wyk. hip. l. 334 Maryi Nowosad własnej, dnia 5go listopada, 25 listopada i 17 grudnia 1885, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzezostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla, 30 sierpnia 1885.

L. 4175. (7073 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojania rat 16 zł. 80 cnt., 16 złr. 40 cnt., 16 złr., 15 złr. 60 cnt, 15 złr 20 cnt., 14 złr. 80 cnt. i 14 złr. 40 cnt. tudzież resztującego kapitału 110 złr. w. a. z przyn. na rzecz pow. kasy oszczędności w Wieliczce egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 21 ks. gr. gm. katastral. Łężkowice objętej a Błażeja Jacha własnej w trzech terminach licytacyjnych a to:

dnia 30 października 1885,
dnia 30 listopada 1885 i
dnia 11 stycznia 1886,

każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza tej realności wynosi 1129 złr.

Wadyum zaś 112 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny toj realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 22 sierpnia 1885.

L. 39935. (7085 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że na prośbę Leizora Menkesa przeciw leżącej masie Leisera Birnbauma o zniesienie współwłasności realności pod l. k. $215\frac{3}{4}$ we Lwowie, celem zniesienia współwłasności realności l $215\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej, względnie celem podziału ceny kupna uzyskać się mającej pomiędzy wpółwłaścicieli tejże realności, odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż tejże realności na trzech terminach, a to dnia 5 listopada, dnia 9 grudnia 1885 i dnia 11 stycznia 1886, każdym razem o godz. 4 po południu w sali rozpraw ustnych tutejszego sądu. Na dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiekbądź cenę kupna sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 9.100 zł. a jako wadyum ustanawia się 10 prc. takowej w kwocie 910 zł., którą chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winni. Nabywca winien złożyć całą cenę kupna z wliczonem wadyum w 30 dniach do tutejszego depozytu sądowego po prawomocności aktu licytacyjnego i wolno mu zapłacone od tej realności możebnie zalegające podatki na rachunek ceny kupna zapłacić i zapłatę formalnie wykazaną do ceny kupna wliczyć. Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania tudzież wyciąg tabularny przechowują się w tutejszem archiwum, gdzie interesenci takowe przejrzeć lub odpisać mają.

O tem zawiadamiamy wszystkich interesowanych, jakoteż tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała licytacyjna albo wcale nie albo nie dość wcześnie przed terminami doręczoną z jakiegokolwiekbądź powodu być nie mogła, tudzież tych, którzy po dniu 19 lipca 1885, jako po dniu wydania wyciągu tabularnego prawa hipoteki na w mowie będącej realności nabyli, do rąk kuratora adwokata dra Lehmana, którego zastępcą dr. Lityński mianowany został i przez niniejszy edykt.

Lwów, dnia 26 września 1885.

L. 3131. (7067 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 189 zł. 97 ct z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 284 w Krakowcu położonej, dłużników Alojzego i Karoliny małż. Holländrów własnej, w dniu 9 listopada, w dniu 9 grudnia 1885 i w dniu 18 stycznia 1886, zawsze o godz. 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 zł., zakład 50 zł. aw.

Warunki licytacyjne, akt opisania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Krakowiec, dnia 28 września 1885.

L. 1537. (7060 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 52 zł. 73 ct. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 306 w Iławczu, wedle wyk. hip nr. 307 Semka Martyniuk własnej, tudzież posiadłości wedle wyk. hip. nr. 308, Małanki Martyniuk własnej, dnia 5 listopada, 25 listopada i 17 grudnia 1885 z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 200 zł. Wadyum 20 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus registraturze.

Trembowla, dnia 31 maja 1885.

L. 9923. (7020 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności Stryjskiej przeciw Mojżeszowi Waldmanowi i Dawidowi Nusenblattowi o sprzedaż realności l. 26 i 246 w Stryju prostuje pomyłkę edyktu z 7 lipca 1885 l. 9923, że termin do ułożenia warunków łagodniejszych nie na 5 lecz 19 listopada 1885 o godzinie 4 po południu wyznaczony zostaje.

Stryj, dnia 15 października 1885.

L. 19563. (7062 2—3)

Celem zabezpieczenia podatku konsumcyjnego a mianowicie co do rzezi bydła i wyrębu mięsa w myśl ustawy z dnia 16/6 1877 (Dz. u. p. Nr. 60), tudzież poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina, moszczu winnego i octowego w myśl ustawy z dnia 17/7 1862 (Dz. u. p. Nr. 55) i ustawy z d 8/5 1875 Dz u. p. Nr. 85, a to na przeciąg roku 1886, lub też na lata 1886, 1887 i 1888 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. 1886 — 1888, ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.
2. Kaucya na zabezpieczenie dzierżawy złożyć się mająca może być gotówką albo też w publicznych efektach na kaucyę się kwalifikujących, złożoną.
3. Zastępcy winni przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanym sądownie lub notaryalnie się wykazać.
4. Pisemne oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum należy wnieść do naczelnika c. k. państwowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do dnia 4 listopada 1885 do godziny 12 w południe.
5. Obliższych warunkach dzierżawy i opisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poimformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też u wyższych Nadzorów strazy skarbowej tutejszego powiatu.

W Y K A Z

L. porz.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa przedmiotu dzierżawnego	Cena fiskalna zł.	ct.	Wadyum złożyć się mające złr.	ct.	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi
1	mięso	Winniki z 18 miejsc.	1415	—	10%	—	Dnia 5go listopada 1885 od godziny 9 do 2iej po południu
2	„	Rajon „Lwów" z 38 „	6800	—		—	
3	„	Kulików z 33 „	1723	—		—	
4	wino	Szczerzec	137	—		—	
5		Żurawno	61	—		—	

Ze strony c. k. powiat. Dyrekcyi Skarbu.

Lwów, dnia 17 października 1885.

A V I S O

bezüglich der Kundmachung des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums Abtheilung 12, Nr. 3456 vom 8. Oktober 1885.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt, den Bedarf an
11.000 Winterkotzen,
16.500 Sommerdecken und
6.100 weißen Pferdedecken für das Jahr 1886, im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzusstellen und erläßt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

1) Von diesen Wolldecken sind einzuliefern.

	Winterkotzen	Sommerdecken	Pferdedecken
An das Monturs-Depot Nr. 1 in Brünn	4.000	6.000	1.500
„ „ „ „ Nr. 2 in Budapest	4.000	6.000	2.300
„ „ „ „ Nr. 3 in Graz	1.500	2.500	800
„ „ „ „ Nr. 4 in Kais. Ebersdorf	1.500	2 000	1.500
Zasammen . . .	11.000	16 500	6.100

Die Einlieferung hat derart zu erfolgen, daß
4.000 Winterkotzen,
6.000 Sommerdecken,
3.000 Pferdedecken } bis Ende Mai 1886, —
die Hälfte des Restes dieser Sorten bis Ende Juli, die andere Hälfte bis Ende September 1886 in die bezeichneten Monturs-Depots abgeliefert sein muß.

Die auf dieses Geschäft bezughabenden Offerte haben unmittelbar und längstens bis 30. November 1885, 10 Uhr Vormittag im Einreichungs-Protokolle des Reichs-Kriegs-Ministeriums einzulangen.

Hinsichtlich der weiteren diesfälligen Bedingungen wird auf die, in der Nr. 240 vom 21. Oktober 1885 dieses Blattes geschehene Verlautbarung hingewiesen.

L. 8118. Zur Abtheilung 13, ad Nr. 1136 von 1885. (6954)

Kundmachung.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den Bedarf der in dem beigefügten Verzeichnisse benannten Artikel für das Jahr 1886, im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

Zur Richtschnur für die hierauf Reflectirenden hat im Allgemeinen Folgendes zu dienen:

1. Bei der Offertverhandlung werden nur solide, leistungsfähige Personen, welche die offerirten Artikel in ihrem eigenen Geschäfte anfertigen, berücksichtigt.

Zwischenhändler sind von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

2. Alle Firmen und Gewerbetreibende, welche sich an dieser Offertverhandlung betheiligen, haben mittelst eines von den hiezu berufenen — unten näher bezeichneten Behörden ausgefertigten Zeugnisses nachzuweisen, dass sie als solide Unternehmer und als Selbsterzeuger befähigt sind, die zur Lieferung angebotenen Mengen zu den festgesetzten Terminen herstellen zu können.

Zur Ausfertigung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollirten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen etablirt sind, berufen, für Gewerbetreibende, die keine Firma führen, fertigen in den zum Reichsrathe gehörigen Königreichen und Ländern, die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz, in den Ländern der königl. ungar. Krone die landwirtschaftlichen Bezirksvereine die Zeugnisse aus.

Nachdem aber derlei Zeugnisse nicht zu Händen der Partheien ausgestellt werden, sondern als ämtliche Ausfertigungen unmittelbar an das Reichs-Kriegs-Ministerium zu leiten sind, so haben die Offerenten, behufs Erlangung des Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses, bei ihrer Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise bei der politischen Behörde, oder bei dem zuständigen landwirtschaftlichen Bezirksvereine zur rechten Zeit das Gesuch einzubringen, in welchem, nebst dem Vor- und Zunamen, Geschäftszweig und Wohnort, die zur Durchführung der Verhandlung berufene Militär Behörde, der Tag der Verhandlung, dann die Quantität und Qualität des Sicherstellungs-Objectes genau anzugeben sind.

Der von der betreffenden Behörde auf dieses Gesuch ausgefertigte Bescheid ist dem Offerte beizulegen.

Offerte, welche mit einem solchen Bescheide nicht versehen sind, bleiben unberücksichtigt.

3. Zur Lieferung können nur die in dem erwähnten Verzeichnisse angesetzten Artikel und Gegenstände angeboten werden.

Es kann wohl bis zur Höhe des im Verzeichnisse angeführten Maximal- Quantums, in keinem Falle aber ein Geringeres als das angeführte Minimal-Quantum offerirt werden.

4. Von den zur Lieferung ausgeschriebenen Artikeln dürfen nur jene offerirt werden, welche der Offerent entweder ganz — oder durch Beigabe von Zugehör in seiner Fabrik oder Werkstätte verfertigt (Punkt 2).

5. Die Einlieferung hat grundsätzlich zu jenem Monturs-Depot zu geschehen, für welches die Artikel beim Vertrags Abschlusse bestellt worden sind.

Wird aber die Einlieferung zu dem, dem Offerenten nächstbefindlichen Monturs-Depot beabsichtigt, was im Offerte zu erklären ist, so hat der Offerent auf seine Kosten die Spedition an jenes Monturs-Depot zu besorgen, für welches laut des Vertrages die Artikel erforderlich sind und bestellt werden.

Monturs Depots befinden sich in Brünn, Budapest, Graz und Kaiser-Ebersdorf bei Wien.

6. Die sämmtlichen Artikel müssen nach den, bei den Monturs-Depots, dann bei dem Monturs-Filial-Depots in Karlsburg zur Einsicht bereit stehenden gesiegelten Mustern, deren Qualität als das Minimum anzusehen ist, geliefert werden.

Die Lieferung ist bis spätestens Ende September 1886 in vier gleichen Raten derart zu vollziehen, dass von dembestellten Quantum

$^1/_4$ bis Ende März
$^1/_4$ „ „ Mai
$^1/_4$ „ „ Juli
$^1/_4$ „ „ September
} 1886

zur Abstattung gelangt.

Jeder Offerent verpflichtet sich, auch einen etwaigen Mehrbedarf an den ihm zur Lieferung übertragenen Gegenständen bis zur Hälfte der pro 1886 bestellten Menge über Aufforderung des Reichs-Kriegs-Ministeriums binnen vier Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern. Eine solche Mehrbestellung kann während des ganzen Jahres 1886 jederzeit stattfinden.

Für einen solchen Mehrbedarf gelten die gleichen Preise und Vertragsbedingungen, wie für die ursprüngliche Bestellung pro 1886.

7. Das Reichs-Kriegs-Ministerium behält sich vor, bei Beurtheilung der Offerte nicht allein auf die Preise, sondern auch auf die Solidität und Leistungsfähigkeit des Offerenten Rücksicht zu nehmen und hiernach zu entscheiden.

8. In dem Offerte, welches nach dem dieser Kundmachung weiters beigefügten Formulare zu verfassen ist, soll das Monturs Depot, zu welchem geliefert werden will, das Quantum (dessen eventuelle Restringirung sich übrigens seitens des Militär-Aerars ausdrücklich vorbehalten wird), ferner der Preis eines jeden Artikels in österreichischer Währung, letzterer in Ziffern und Buchstaben, genau und deutlich angegeben sein.

9. Ueberreichen mehrere Unternehmer gemeinschaftlich ein Offert, so haben sie alle unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes das Offert zu unterfertigen und ausdrücklich zu erklären, dass sie sich verpflichten dem k. k. Militär-Aerar für die genaue Erfüllung der Lieferungsbedingungen in solidum, das heisst: Einer für Alle und Alle für Einen zu haften; ferner haben sie Jenen zu bezeichnen, welcher im Namen Aller als Bevollmächtigter in diesem Lieferungsgeschäfte mit dem Reichs-Kriegs-Ministerium zu verkehren bestimmt ist.

10. Für die Zuhaltung des Offertes ist ein Vadium im Betrage von fünf Prozent des Wertes, welcher nachdem für die offerirten Artikel geforderten Preise, entfällt, bei einer Militär-Zahlstelle zu erlegen. — Das Vadium kann entweder in baarem Gelde, in Realhypotheken oder in zum Cautionserlage geeigneten Papieren geleistet werden. Pfandbestellungs- und Bürgschaftsurkunden können jedoch nur dann als Vadium angenommen werden, wenn dieselben durch Einverleibung auf ein unbewegliches Gut gesetzlich sichergestellt, und bezüglich der Offerenten in der österreichischen Reichshälfte mit der Bestätigung der betreffenden k. k. Finanz Prokuratur rücksichtlich ihrer Annehmbarkeit versehen sind, während sich die Offerenten aus Ungarn bezüglich der Bestätigung solcher Urkunden an einen der vom Corps-Commando aufgestellten Rechtsvertreter des Militär-Aerars zu wenden haben.

11. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Baarschaft, Werthpapiere, Urkunden) im Offerte zu erwähnen. Die Depositenscheine über dasselbe eventuell die Pfandbestellungs- oder Bürgschafts Urkunden sind zu gleicher Zeit mit dem versiegelten Offerte, jedoch in einem abgesonderten, gleichfalls versiegelten Couverte (nach dem am Schlusse der Kundmachung angedeuteten Formulare) einzusenden.

12. Wegen Erlag des Vadiums ist sich rechtzeitig und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Termins an die hiezu berufene Militär-Zahlstelle zu wenden.

13. Die Offerte und die abgesondert beizubringenden Beweis-Documente über das Vadium haben unmittelbar und längstens bis **1. Dezember 1885 zwölf Uhr Mittags** im Einreichungs-Protocolle des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums einzutreffen.

Später einlangende Offerte können nicht berücksichtigt werden.

14. Unvollständige oder undeutliche Offerte oder solche, welche durch kein Vadium gesichert sind, oder nicht den aufgestellten Bedingungen entsprechen, bleiben ebenfalls unberücksichtigt.

15. Die Detailbedingungen werden in Form eines Vertrags-Entwurfes abgefasst und können vollinhaltlich bei jeder Corps-Intendanz, bei jedem Monturs Depot und Monturs-Filial-Depot, dann bei den Handels- und Gewerbekammern der österreichisch-ungarischen Monarchie eingesehen werden.

16. In dem Offerte haben die Unternehmer ausdrücklich zu erwähnen, dass sie die Lieferungs- und Contracts-Bedingnisse (Vertrags Entwurf) wie auch die Musterproben eingesehen haben und sich den erwähnten Bedingungen unterwerfen.

17. Das Offert ist für den Offerenten, welcher sich des Rücktrittsbefugnisses und der im §. 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und in dem Artikel 318 und 319 des Handelsgesetzbuches normirten Fristen für Annahme seines Versprechens ausdrücklich begibt, vom Momente der Ueberreichung, für das k. k. Militär-Aerar aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offertes Seitens des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums verständigt worden ist.

18. Wird ein Offert nicht seinem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restringirung des angebotenen Quantums oder des Preises angenommen, so hat der betreffende Offerent längstens binnen fünf Tagen nach Empfang der Verständigung hierüber, bei jenem Monturs-Depot, welches den Vertrag abschliesst, die schriftliche Erklärung abzugeben, ob er die Modificirung seines Offertes annimmt oder nicht.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium hält sich an eine modificirte Lieferungsbewilligung nicht mehr für gebunden, wenn von dem betreffenden Offerenten innerhalb dieser fünftägigen Frist die erwähnte Erklärung gar nicht oder nicht in bestimmter Weise abgegeben worden sein sollte.

Der Offerent bleibt übrigens an sein Offert auch dann gebunden, wenn von den darin cumulativ enthaltenen Anboten nur ein oder das andere Anbot angenommen wurde.

19. Nach der erfolgten Genehmigung der Anbote sind die betreffenden Offerenten gehalten, das Vadium auf den Betrag der 10 perzentigen Caution zu erhöhen und den förmlichen Contract abzuschliessen.

Ein Pare des Contractes ist auf Kosten des betreffenden Contrahenten mit dem classenmässigen Stempel zu versehen.

Sollte sich aber ein Ersteher weigern, den Vertrag zu unterfertigen, oder sollte er zur Unterfertigung des Vertrages, ungeachtet der an ihn hiezu ergangenen Einladung, nicht erscheinen, so vertritt das genehmigte Offert in Verbindung mit den bekannt gegebenen Bedingungen die Stelle eines Vertrages.

Wien, im October 1885.

Formulare zum Offerte

(50 kr. Stempel) Offert zur Lieferung nachbenanter Artikel an das k. k. Monturs-Depot zu . . . .

Ich, N. N., wohnhaft in (Stadt, Ort, Bezirk, Kreis oder Komitat, Land) erkläre hiemit, nachbenannte Artikel um die beigesetzten Preise bis Ende September 1886 contractsmässig liefern zu wollen.

der zu liefernden Artikel			Preis in österr. Währung				
Quantum		Benennung	für	fl.	kr.	Sagel: Gulden	Sagel: Kreuzer
	Stück		1 Stück				
	Garnit.		1 Grntr				
	Meter		1 Meter				

Ich bestättige zugleich, dass ich die Muster, sowie auch die Lieferungs- und Contractsbedingnisse eingesehen habe, mich denselben vollinhaltlich unterwerfe und mich verpflichte obige Artikel unter genauer Zuhaltung aller Contractsvorschriften bis Ende September 1886 in folgenden Raten, und zwar:

ein Viertel des angebotenen Quantums bis Ende März 1886
„ „ „ „ „ „ „ Mai 1886
„ „ „ „ „ „ „ Juli 1886
„ „ „ „ „ „ „ September 1886

zu liefern.

Für die richtige Erfüllung dieser Zusage hafte ich mit dem (laut des unter abgesondertem Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositenscheine der Militär-Cassa in N.) erlegten 5-perzentigen Vadium von . . . . Gulden, bestehend aus . . . . . (Wertpapieren, Barschaft, Urkunden etc.) welches dem Lieferungswerte von . . . fl. . . kr. entspricht.

Der amtliche Bescheid über das Gesuch, behufs Erlangung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses liegt bei.

N. N. am . . . . 1885.
N. N.
eigenhändige Unterschrift des Offerenten,
sammt Angabe seines Charakters.

Formulare zum Couvert des Offertes.

An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien
Offert des N. N. zur Lieferung von
eventuellen Erfordernissen.

Formulare zum Couvert des Vadiums

An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien

Depositenschein über . . . . fl. in
Barschaft, Werthpapieren, Urkunden) zum Offerte des N. N. für
eventuelle Erfordernisse.

Verzeichniss

der Artikel, deren contractmässige Lieferung offerirt werden kann.

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
770	770	St.	fertige aus grau melirtem Hallina erzeugte Kappen für Kerkersträflinge	1 Stück
380	380	„	fertige aus grau melirtem Hallina erzeugte Kaputröcke mit Kapusen für Kerkersträflinge	1 „
760	760	„	fertige aus grau melirtem Hallina erzeugte Leibeln mit Aermel für Kerkersträflinge	1 „
800	800	„	fertige aus grau melirtem Hallina erzeugte Winterhosen für Kerkersträflinge ohne Springeisen	1 „
730	730	Grt.	Atilla Pelzbräme in Fellen zusammengesetzt	1 Gartr.
140	140	„	Atilla Pelzfutter in Fellen zusammengesetzt	1 „
1830	1830	St.	Sacktücher von blaugedrucktem Baumwollstoffe für Kerkersträflinge	1 Stück
1000	2900	Paar	unadjustirte Sattelfilzunterlagen	1 Paar
4000	12300	St.	adjustirte Infanterie-Czako ohne Adler und Rosen .	1 Stück
1000	2000	„	„ Jägerhüte ohne Kopfschnüre, Embleme und ohne Federbüsche	1 „
920	920	„	Uhlanen-Czapka mit Schuppenbänder ohne Adler, ohne Rosshaarbusch (hievon sind aus dem vom Aerar beizugebenden Egalisirungstuch zu adjustiren: 250 Stück kaisergelb, 460 St. dunkelgrün, 120 St. krapproth, 90 St. weiss)	1 „

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
1350	1350	St.	Husaren-Czako, ohne Adler, ohne Rose, ohne Rosshaarbusch ohne Schnurverzirung (hievon sind aus dem vom Aerar beizugebenden Egalisierungstuch zu adjustiren: 400 Stück krapproth, 410 St. weiss, 100 St. dunkelblau, 120 St. lichtbau, 320 St. aschgrau)	1 Stück
130	130	„	Helme mit Schuppenbänder für Unteroffiziere	1 „
200	550	„	„ „ „ „ Dragoner	1 „
220	220	„	Schirmeinfassungen } zu Dragoner-Helme	1 „
240	240	„	Kammdecken	1 „
220	220	„	Kammschienen	1 „
400	400	„	Adler	1 „
350	350	Paar	Seitengabeln	1 Paar
450	450	„	adjustirte Schuppenbänder	1 „
40	40	St.	Rosshaarbuschkettchen } zu Uhlanen-Czapka	1 Stück
120	120	„	Schirmeinfassungen	1 „
200	200	„	Adler ohne Nr.	1 „
770	770	„	Adler mit Nr. zu Husaren Czako	1 „
4000	12100	„	Rosen zu Infanterie-Czako	1 „
1300	1300	„	„ „ Husaren-Czako	1 „
5000	14300	„	Ziffer aus Pakfong	1 „
1000	1000	„	Jägerhut-Embleme mit Nr.	1 „
180	180	„	„ „ „ Adler	1 „
2050	2050	„	Cavallerie-Schützenabzeichen	1 „
1000	2600	„	schwarze } Rosshaarbüsche { mit Rosen für Artillerie	1 „
95	95	„	rothe	1 „
1000	3640	„	schwarze } { für Husaren	1 „
75	75	„	rothe	1 „
1410	1410	„	schwarze } { mit Rosen für Uhlanen	1 „
20	20	„	rothe	1 „
2100	2100	„	Federbüsche zu Jägerhüten	1 „
10000	24000	Dtz.	grosse } messingene } Infanterie-Knöpfe	1 Dutzend
4000	8800	„	kleine	1 „
10000	25100	„	grosse } zinnerne	1 „
4000	12000	„	kleine	1 „
10000	18000	„	grosse } messingene Knöpfe mit Nr.	1 „
4000	7000	„	kleine	1 „
400	400	„	grosse messingene } Uhlanen-Knöpfe	1 „
1000	1000	„	„ zinnerne	1 „
10000	24000	St.	Kapuzen aus Kautschukstoff	1 Stück
800	800	Paar	geflügelte Räder	1 Paar
50000	117000	St.	schwarze } Halsbinden ohne Tuchlappen	1 Stück
260	260	„	hellgraue	1 „
230	230	„	gelbe	1 „
5000	28500	Paar	lederne Handschuhe	1 Paar
1000	3300	Mtr.	Czako Borten für Feldwebel	1 Meter
1000	3800	„	„ „ „ Korporale	1 „
850	850	„	Feldwebels-Distinctions- { mit } Vorstoss	1 „
1000	9400	„	Börtchen von Seide { ohne }	1 „
1000	7800	„	seidene Armstreifen für Freiwillige	1 „
1150	1150	Grt.	Anhängschnüre zu Attila	1 Gartr.
1000	2050	„	„ „ Waffenröcke für Artillerie	1 „
1000	4100	Mtr.	Schnüre zu Czako für Gefreite	100 Meter
5000	12000	„	„ „ ungarischen Tuchhosen	100 „
500	10000	„	vierkantige Attila-Schnüre	100 „
100	100	„	Leinenbänder zu Stiefelhosen	1 „
1000	2500	St.	Anhängschnüre zu Signalhörner	1 Stück
1000	2050	„	Revolver Anhängschnüre ohne Haben	1 „
5000	23200	„	scharlachrothe } Schützenabzeichen	1 „
3250	3250	„	grasgrüne	1 „
300	300	„	dunkelgrüne Steuermanns-Abzeichen	1 „
660	660	„	kirschrothe Arbeits-Auszeichnungen	1 „
200	200	Grt.	blaugraue Mantelschlingen	1 Gartr.
1000	3700	St.	Schnurverzirungen zu Husaren Czako	1 Stück
1200	1200	„	Jägerhutschnüre	1 „
5000	20000	„	Infanterie-Porteepée	1 „
3000	6600	„	Cavallerie- „ mit Lederbesatz	1 „
1200	1200	„	Haken zu Revolver-Anhängschnüre	1 „
3500	3500	„	ganz kleine schwarz lackirte Rollschnallen	100 „
800	800	„	Schnallen zu Infanterie-Leibriemen	1 „
5000	48000	Paar	Absatzeisen sammt Nägel	1 Paar
3000	5600	„	Dragoner- } Sporen sammt Nieten	1 „
3700	3700	„	Husaren-	1 „
600	1300	„	unverzinnte { Steigbügel	1 „
300	750	St.	Reitstangen ohne Kinnketen, ohne Haken	1 Stück
600	1700	„	Kinnketten ohne Haken	1 „
600	1200	„	rechts- } seitige Kinnketten Haken	1 „
600	1200	„	links-	1 „
1000	3800	„	Knebeltrensen	1 „
1000	4500	„	Stallhalfter-Anhängketten ohne Strupfenstücke	1 „
1700	1700	„	Infanterie Spaten mit Stiel	1 „
130	130	„	Waldhacken } mit Stiel	1 „
160	160	„	Handhacken	1 „
220	220	„	Krampen	1 „
150	150	„	Schaufeln für Fusstruppen	1 „
40	40	„	„ „ Cavallerie	1 „
140	140	„	Schaufelblätter	1 „
140	140	„	complete, zerlegbare Handsägen	1 „
10	10	„	Handsägeblätter	1 „
10	10	„	Handsägegestelle	1 „
20	20	„	grosse } Schneckenbohrer	1 „
90	90	„	mittlere	1 „
100	100	„	kleine	1 „
150	150	„	Massstäbe sammt Futterale	1 „
120	120	„	Sägefeilen sammt Hefte	1 „
100	100	„	Beisszangen	1 „
11000	11000	„	kurze Drahtstiften	1000 „
4000	8500	„	Striegel mit Handriemen	1 „
1000	2200	„	Kochgeschirre à 2 Mann für Infanterie	1 „
30	30	„	Kasserole hiezu	1 „
800	800	„	Kochgeschirre à 2 Mann für Cavallerie	1 „
230	230	„	Kaffee- Portionenbecher	1 „
10000	72000	„	blecherne Essschalen sammt Deckel	1 „
10000	18000	„	complete gläserne Feldflaschen mit Blechüberzug und Tragschnüre	1 „
3200	3200	„	Blechüberzüge mit Stöpseln und Schnüre zu Feldflaschen	1 „
10000	17000	„	Gläser zu Teldflaschen	1 „
100	280	„	adjustirte messingene Schraubentrommel ohne Schlägel	1 „
500	1470	Paar	beschlagene Trommelschlägel	1 Paar
1000	5200	St.	Trommel-Felle	1 Stück

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
40	40	St.	Trommel-Reife (messingene)	1 Stück
140	140	„	„ Wickelreife	1 „
2600	2600	„	„ Saiten	1 „
480	480	„	„ Spannstäbe mit Schrauben	1 „
210	210	„	„ Schlägel-Doppelhülsen vom Messing	1 „
90	90	„	„ Einhänghaben	1 „
500	1240	„	Compagnie-Signalhörner } mit Mundstück	1 „
110	110	„	Bataillons- „	1 „
250	250	„	Mundstücke zu Signalhörner	1 „
10000	51000	„	Tragschnüre zu Feldflaschen	1 „
4000	9100	„	Fouragestricke	1 „
320	320	„	Schnürstricke	1 „
2000	4900	„	Pferde Fussfesseln	1 „
800	1440	„	Tränkeimer	1 „
800	1700	„	beschlagene Pferdeflöcke	1 „
3000	11000	„	Kardatschen mit Handriemen	1 „
5000	5000	Gtr.	Sattelsitzleder in rohen Rindhäuten ausgezeichnet	1 Gartr.
3400	3400	St.	vordere } eiserne Lederhalter mit	1 „
3400	3400	„	hintere } Schrauben zu Sättel	1 „
1280	1280	kg.	hölzerne Sohlennagel	1 „ kg

Księgi gruntowe.

L. 7357. (7069)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie Bohorodczanach miasto dnia 28 października 1885 rozpoczyna.

Każdy interesowany w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i przytoczyć wszystko co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Bohorodczany, 11 października 1885.

Upadłości.

L. 14873. (7045 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Chaskla Schorra, handlarza żelazem w Skale, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiatowego Biesiadeckiego w Borszczowie a tymczasowym zarządcą masy p. Seliga Liebmana, protokołowanego kupca w Skale.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 26 października 1885 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 31 grudnia 1885, bądź to bezpośreonio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 15go stycznia 1886, o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, kt rzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają,

Wierzyciele, którzy w Skale lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Borszczowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 14 października 1885.

L. 11243. (7068)

C. k. sąd obwodowy w Samborze znosi otwarty uchwałą z dnia 7 lipca 1885 l. 7937 konkurs do majątku Leizora Kothenberga.

Sambor, 17 września 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6240. (7072)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Maryana i Julię Kaliczewskich, że w sprawie Simona Gruber przeciw tymże pto 24 złr. ustanowił dla nich kuratora w osobie Jana Mulkiewicza z Kamionki i do rozprawy wyznaczył termin na dzień 2 listopada 1885 o godzinie 9 rano zatem wzywa Maryana i Julię Kaliczewskich aby na powyższym terminie albo sami się jawili lub żeby innego zastępcę ustanowili.

Kamionka, dnia 26 sierpnia 1885.

L. 2754/F. D. (7024 1—3)

Na d. 31 października 1885 odbędzie się o godzinie 9 przed południem losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych, w nowym gmachu na 3ciem piętrze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873, do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, zeszyt VIII Nr. 21) wylosowane zostaną obligacye indemnizacyjne:

A. Funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego:

3	oblig. z kuponami po	50	zł.	150 zł.
26	„ „ „	100	„	2600 „
5	„ „ „	500	„	2500 „
20	„ „ „	1000	„	20000 „
1	„ „ „	5000	„	5000 „
i oblig. lit. A. nominalnej wartości				21750 „
	razem . .			52000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

45	oblig. z kuponami po	50	zł.	2250 zł.
322	„ „ „	100	„	32200 „
69	„ „ „	500	„	34500 „
171	„ „ „	1000	„	171000 „
9	„ „ „	5000	„	45000 „
6	„ „ „	10000	„	60000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości				165050 „
	razem . .			510000 zł.

C. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej:

54	oblig. z kuponami po	50	zł.	2700 zł.
513	„ „ „	100	„	51300 „
126	„ „ „	500	„	63000 „
377	„ „ „	1000	„	377000 „
14	„ „ „	5000	„	70000 „
10	„ „ „	10000	„	100000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości				280000 „
	razem . .			944000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 20 października 1885.

L. 46654 (6877 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie wekslowej Jana Deutsch przeciw Zygmuntowi Lewin pto 209 złr. 85 ct. aw. nakaz zapłaty z dnia 11 lipca 1885 l. 33.898 wydano i pozwanemu z miejsca pobytu niewiadomemu do rąk kuratora dr. Waldmana doręczono.

Wzywa się więc Zygmunta Lewin, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej infomacyi, albo też innego pełnomocnika ustanowił i sądowi doniósł, inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 3 października 1885.

L. 20446. (6861 3—3)

C. k. sąd pow. m. del. w Tarnowie, zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Binę Racową, że przeciw niej i innym Gmina miasta Tarnowa pozew o zapłatę kapitału 400 zł. wa. czyli 160 złr. wa. zaintabulowanego w stanie biernym realności l. 20 i 154 w Tarnowie położonych wytoczyła na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 listopada 1885 godzinę 10 rano wyznaczonym a dla obrony praw niewiadomej z miejsca pobytu Biny Racowej p. adw. dr. Salomon zamianowanym został z którym spór wdrożony wrazie niezgłoszenia się pozwanej z prawnym skutkiem przeciw tejże przeprowadzonym będzie.

Tarnów, dnia 10 października 1885.

Doniesienia prywatne.

Najlepsze! Najtańsze!

Tarte farby w pokoście mineralnym we wszelkich kolorach, gotowe do natychmiastowego użycia.

Oleje maszynowe mineralne, do smarowania wszelkich machin.

Smarowidła do osi żelaznych.

Tłuszcze do smarowania skór.

Dostarcza za pobraniem należytości we wszelkich ilościach (6651 6 – 6)

Fabryka chemiczna „IRIS“ w DROHOBYCZU

BERSKI RADZIEJEWSKI I Ska.

Cenniki i wzory na żądanie gratis.

Kawa

dla konsumentów bezpośrednio pocztą w balach po 4³/₄ kilo czystej wagi w gatunku najwyborniejsza, aromatyczna, silna i niesfałszowana; przesyła się za pobraniem ocloną i franco bez najmniejszych wydatków dla odbiorcy.

		1 kilo netto
Ceylon perłow najwyb. gruboz.	złr.	1.92
Mokka arabska prawdziwa wyb.	„	1.78
Cuba grubo ziarnista najwyb.	„	1.76
Ceylon Piant. ciemno niebies. g. z.	„	1.66
Laguayra zielona, wyśmienita	„	1.6[illegible]
Portoriko zielona najlepsza	„	1.58
Costaricca perłowa zielona, silna	„	1.54
Menado, (Złota Jawa) bardzo dobra w smaku	„	1.50
Manilla perłowa żółta, najwyborn. grubo ziarnista	„	1.46
Mokka egipska, żółta, ognista	„	1.42
Jawa, najwyb. jasno-zielona, najsil.	„	1.38
Domingo grubo-ziarnista wybierana	„	1.36
Campinas najwyborniejsza Santos bardzo dobra	„	1.28
Rio Ja. wyśmien., wydatna i silna	„	1.22
Jamaica dobra w smaku i silna	„	1.18
Bahia aromatyczna i silna	„	1.14
Afrykańska Mokka perłowa brunatna, dobra	„	1.10

Przy zamówieniach w oryginalnych balach po 50 do 60 kilogramów, koleją 10 cnt. od kila taniej, z ocleniem i franco do najbliższej siedzibie zamawiającego stacyi kolejowej.

Oliwa stołowa

z Nicei, zupełnie czysta jasno żółta, w smaku słodka i łagodna, 5 złr. 20 cnt. za 4 kilo netto w naczyniu blaszanem **oclona i franko.**

Wino Malaga

najwyborniejsze, bardzo stare, słodkie i silne 5 zł. 50 ct. **Lacrima** 6 zł. 80 ct. **Sherry** 7 zł. 20 ct. **Frontignan** 5 zł. 60 ct. **Madeira** 5 zł. 20 ct. **Muszkatułowe** 5 zł. 20 ct. **Marsalla** 5 zł. 60 ct. **Piołunowe** 4 zł. 80 ct. **Cypryjskie** 4 zł. 40 ct.; wszystko towar naturalny, najwyborniejszy, już ustały, w faseczkach po 4 litry pocztą za pobraniem **oclony i franco**, bez wszelkich wydatków dla odbiorcy.

R. Maiti w Tryeście.

(7082 27 – ?)

---

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne“

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** do 30 i 50 ct. poleca (3860 20—52)

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich **aptekach**, handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp. w **Galicyi i Bukowinie.**

St. Markiewicz

we Lwowie, w Rynku l. 42

poleca przez **„Suez“** sprowadzane

przewyborne w smaku i zapachu

HERBATY CHINSKIE

a mianowicie:	Ceny za ¹/₂ kilo = funt
Nr. 0. **„Assam - Pecco - Mandarin“** aromatyczna, najprzedniejsza mieszanka, silnie naciągająca	5 zł. — ct.
Nr. 1. **Taszu**, Perła Chin, żółto kwiatowa, aromatyczna	4 zł. 40 ct.
Nr. 2. **Juntojczan Pecha**, białokwiatowa, aromatyczna	4 zł. — ct.
Nr. 3. **Nandzyn**, czarna. Pierwszy zbiór wiosenny	3 zł. 20 ct.
Nr. 4. **Souchong**, czarna, bardzo dobra, z przyjemnym zapachem	2 zł. 80 ct.
Nr. 5. **Congo**, familijna. Dobra z czystym smakiem	2 zł. — ct.
Nr. 6. **Proszek herbaciany.** Wysiewki z herbat	1 zł. 50 ct.
Nr. 7. **Proszek herb.** z najl. herb.	1 zł. 70 ct.

Poleca również doborowe i najlepsze rodzaje

KAWY,

które rozseła **franco** pocztą w woreczkach **5** kilowych po

Rio żółta, pospolita	6 zł. 40 ct.
Santos żółta, czyste zdrowe ziarna	6 zł. 80 ct.
Colomba żółta, duże ziarna	7 zł. 20 ct.
Rio zielona à la Siriusz	7 zł. 20 ct.
Domingo blada, dobra w smaku	7 zł. 60 ct.
Portorico zielona, weale dobra	8 zł. — ct.
Malabar perłowa „ „	8 zł. 40 ct.
Laguayra zielona dobra i aromatyczna	8 zł. 80 ct.
Kuba ciemno zielona mocno aroma.	9 zł. — ct.
Ceylon plantacyjna drobniejsza	8 zł. 80 ct.
„ „ grubsza szlachetna	10 zł. — ct.
„ „ najgrubsza „	10 zł. 40 ct.
Jawa biała, aromatyczna słaba	10 zł. — ct.
„ złotawa „ „	10 zł. 40 ct.
Moka arabska silna aromatyczna	9 zł. 69 ct.
Perłowa Ceylon szlachetna w smaku	10 zł. 40 ct.
Menado brunatna najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct.
St. Jago di Cuba zielona najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct.

KONIAK francuski z najsławniejszych domów po złr. 2.50, 3, 350, 4 do 5.60 flaszka.

Stare wina tokajskie

i inne w wielkim wyborze.

Winogrona hiszpańskie i różne **owoce deserowe.** (7404 45—?)

SZEŚĆ MEDALI ZASŁUGI I DYPLOM UZNANIA!

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

Białe i piękne ręce!!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilku razowem natarciu

KREMEM ROSLINNYM

słoik 80 centów,

GRYSIK TOALETOWY do mycia rąk

dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka Pudełko 25 ct.

PROSZEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI

dla nadania paznogciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

SIODEŁKA DO POLEROWANIA PAZNOGCI 1 złr. 25 ct.

SZCZOTKI, PILNICZKI, KOSTKI

do czyszenia i formowania paznogci od 40 centów do 3 złr.

JAN IHNATOWICZ,

we Lwowie. Fabryka: ul. Kopernika l. 3, sklepy własne: ul. Halicka róg Wałowej, Hotel Europejski, Filia w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

(7526 25—?)

Wielki Skład **powozów** najnowszych fasonów **SCHUSTALA I SPKI** c. k. nadwornej fabryki wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, licz. 5.

(6470 7—?)

An die

P. T. geehrten Herrn Beamten, Offiziere und Herrschaften Lembergs und der Provinz sowie der Cassinos & Bibliotheken offerire zum bevorstehenden

Weihnachtsfeste

Da mein Aufenthalt im Kronland Galizien nur kurz bemessen ist, ich also nicht jede einzelne Person besuchen kann, so offerire ich auf diesem Wege folgende kostbare Werke zum Ankauf nach selten dagewesenen Coulanten Lieferungs - Bedingungen und zwar:

I. Biblioteka Pisarzy Polskich, F. A. Brockhaus, Leipzig Bibliothek Polnischer Autoren, 78 Bände gebunden, Ladenpreis 4 Mark 50 Pfenig, zusammen 351 mk. Die complete Collection liefere in 10 Tagen **franco** abgezahlt wird die Summe in 14, ¹/₄ järigen Raten à 25 Mk. laut Postmandat **franco** auf meine Rechnung.

II. Brehms-Thierleben in Chromo, 10 Bände, 170 Bilder in Farbendruk. Preis 160 Mk. Lieferung **complet franco** in 8 Tagen. Abgezahlt wird die Summe in 10 ¹/₄ jährigen Raten à 16 Mk Laut Postmandat **franco** auf meine Rechnung. Die Fortsetzung zu Brehms, (Allgemeine Naturkunde) sende ich den werthen Bestellern Bandweise jedes ¹/₄ Jahr **franco**. Abgezahlt wird dieses Werk mir erst, wenn die 10, ¹/₄ jährigen Raten von Brehms Thierleben beglichen sind.

III. **Gesammte Collection.** deutscher und ins Deutsche übersetzter ausländischer Classiker vom Bibliographischen-Institute in Leipzig und zwar: Deutsch, englisch, amerik., französisch, italienisch, spanisch - portugisisch, skandinavisch, russisch, orientalisch und Alterthum. Complet 111 Bände, gebunden nur 240 Mk. 40 Pf. **Complet franco** in 10 Tagen im Besitz. Abgezahlt wird die Summe in 12, ¹/₄ jährigen Raten à 20 Mark laut Postmandat **franco** auf meine Rechnung.

IV. Auflage: Meyers -Conversations - Lexikon 1885. 16 Bände im Halbfranz gebunden, à Band 10 Mk. Wird mit Nachnahme **franco** gesandt viermonatlich wie das Werk erscheint. Dasselbe enthält 550 Bildertafeln in Lithografie und Farbendruck, sowie 3000 Bilder im Text.

Geehrte Bestellungen **oder Adressen** (da ich sodann in die Wohnung komme) nehme ich entgegen im Hotel de France Nr. 35 in meiner Abwesenheit übernimmt solche der Portier des Hotels

(Nach ausserhalb brieflich)

(6818 3 3) Mit ausgezeichneter Hochachtung

J. Cracauer.



Düsseldorfska fabryka

w KRAKOWIE, poleca

musztardę

francuską i kremską,

ocet prawdziwy winny i owocowy

w najlepszych gatunkach, przewyższający wybornym smakiem i trwałością wyroby francuskie.

Do nabycia w handlach korzennych po cenach umiarkowanych.

(4622 13—?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

ASYGNATY KASOWE

4 proccentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.

4¹/₂ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (6467 4-?)

Magazyn Schayerów we Lwowie

ul. Karola Ludwika l. 3 — poleca:

Materye	Nowości	Płótna
wełniane,	konfekcyjne	bieliznę
jedwabne,	dla dam	damską i męską,
aksamity,	(modele paryskie)	bieliznę stołową
plusze,	Płaszcze zarzutki	pończochy i skarpetki,
sukna i chewioty	Dolmany,	Szirtingi, perkale
cachmiry,	pokrycia na futra,	Chustki zimowe,
flanele angielskie,	koronki, pióra, etc.	Plaidy i kocyki
barchany, piki,	do ubrania sukien,	angielskie.

Główny skład komisowy bielizny systemu **prof. dr. Jaegera.**

Cenniki i próbki na żądanie franco. (6067 15—?)

Najlepsze tegoroczne środki zaradnicze przeciw **apopleksyi** (paraliżu) i **chorobom płucowym** (suchotom, astmie etc.) podaje **L. J. Weiss w Wiedniu** „Wien Waehring Kranzgasse 66" na zapytania frankowane i opatrzone 15 ct. w markach listowych [7088 1-2]

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez cały rok,
przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.
Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.
(3501 58—?)

IZYDOR WOHL
ulica Sykstuska l. 6
we Lwowie
poleca Szan. P. T. Publiczności
swój WYŁĄCZNY skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ

Kaysow, dosk. czarna ½ kilo	1	60
„ „ melange „ „	1	80
Suszong, wyborna „ „	2	—
„ najlepsza „ „	3	—
Melange karawanowa „ „	4	—
Fu-czu Fu Nr. I. „ „	3	20
„ II. „ „	4	60
„ III. „ „	6	—
K. & S. Popow funt 1 r. 60 k.	2	40
„ 2 „ — „	3	—
„ 2 „ 50 „	3	75
Wysiewki wyborna ½ kilo	1	60
H. prima „ „	1	80
non plus ultra „ „	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (7081 1—?

Leon Abramowicz
we Lwowie. Rynek l. 29.
dom Andriolego (Ehrbara) w przechodniej bramie,
poleca:
Materye wełnianne, kaszmiry czarne, batysty, krepy, flanelki kolorowe i białe, barchany białe i kolorowe, perkale białe i kolorowe, płócienka, płótna białe i surowe, płótno woskowe na poszwy, zopat, nankin.
Chustki płócienne tuzin od 2.60 do 7 złr.
Chusteczki z kolorowemi szlakami sztuka 10, 12, 20, 25 centów
7079 1—15
Chustki ciepłe himalaja i inne.
Pończochy od 27 ct., szkarpetki od 25 ct. [białe i kolorowe].
Poleca również bardzo dobre ściereczki płócienne do szkła, grube płótno na ścierki do naczynia łokieć 18 centów.

Karol Bałłaban
we Lwowie, poleca
Winogrona z Feslau.
Winogrona z Malagi.
Marony włoskie.
Sardynki świeże.
Sardynki z Nantes.
Śledzie holenderskie i szkockie.
Kawior astrachański.
Kornyszony w słoikach
Rydze w occie i na winie.
Ser Ementalski.
Ser Cieszyński.
Ser Imperial.
Ser Roquefert.
Bryndzę węgierską jesienną.
Groszek suszony rossyjski.
Groszek w puszkach.
Trufle z Perigord
Pasztety Strassburskie.
Salami węgierskie i włoskie.
Wszelkie owoce południowe świeże. (7033)

Poszukuję do zamiany kamienicę we Lwowie, za ładny i intratny, dobrze zagospodarowany **majątek ziemski,** kilka mil od Lwowa, pół mili od stacyi kolejowej w dobrej glebie położony, ogólnego obszaru 600 morg. z czego 300 morg. roli i ogrodów, 160 morg. łąk, 87 morg. pastwisk, 53 morg. lasu, z dobremi i dostatecznemi budynkami, karczmą i propinacyą. — Informacyj udziela i oferty przyjmuje **M. Perlmuter, Lwów, ulica Szajnochy l. 3.** (6898 3—3)

Irena Lewicka
śpiewaczka, która studyowała u sławnych mistrzów w Wiedniu i **drezdeńskie konserwatoryum z dyplomem ukończyła, otwiera z dniem 1 października kurs śpiewu we Lwowie,** przy ul. Karmelickiej nr. 4 za Namiestnictwem.

Karol Bayer
[6400 3—6] **poleca swój nowo otworzony**
Handel korzenny
we Lwowie,
ulica Krakowska l. 11.
Towary doborowe, ceny niskie.

PARYŻ



WIELKIE MAGAZYNY MÓD
Printemps
Można żądać
WSPANIAŁEGO ALBUMU ILLUSTROWANEGO, *zawierającego* **498** *rycin nowych modeli ubiorów na porę zimową.*
Przesyłka bezpłatnie i franko *na żądanie zafrankowane do:*
PP. JULES JALUZOT i Ko.
6680 4—4 **w PARYŻU.**
Wysyłają się również *franco* **próbki wszelkich materyj,** których kolosalne zapasy zawierają magazyny *PRINTEMPS.*
Wysyłki do wszystkich krajów na kuli ziemskiej.

Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Halicki l. 1.



poleca prawdziwe
Rossyjskie samowary

fason równy na litrów	$1\frac{1}{2}$	2	$2\frac{1}{2}$	3	4
po złr.	8.50	9.50	11	12	14
fason wazowy na litrów	2	$2\frac{1}{2}$	$3\frac{1}{2}$	$4\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$
po złr.	10	11	13	14	16

Większe są również na składzie, czarki i tace osobno
oraz skład
Wybornej **Herbaty Chińskiej** po złr. 2, 3, 4 i 5 za ½ klg.
6899

L. 509. (7089)
Zaproszenie.
Nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa **w Busku,** stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 5go listopada 1885 o godzinie 3ciej po południu w lokalności dyrekcyi, na które szanownych członków zaprasza się.
Porządek dzienny:
1. Uzupełniający wybór członków Dyrekcyi i
2. Zmiana §§ 7, 11, 18, 23, 24, 26, 27, 35, 39, 40, 48, 54, 62, 72 i 79 statutu.
Busk, 22 października 1885.
Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.
Jakób Ekhaus. zast. prezesa. **Isak Margulies.** sekretarz.

Pierwszy wiedeński
zakład komisyjny posługaczy
Dr. J. Folkmanna
[założony w roku 1862]
obejmuje i uskutecznia ściśle **kupno i sprzedaż, interesa komisyjne** wszelkiego rodzaju i udziela pod dyskrecyą **prywatno-kupieckie informacye. — Zapytania listowne załatwia bezzwłocznie.** [6600 4—?]
Wiedeń. I Wallnerstrasse Nr. 6.

Röslera
woda do zębów i ust
jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.
R. Tüchler aptekarz,
(W. Röslera synowiec, następca)
we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.
Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Wareżu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug. Wysoczański, w Wareżu B. Krzywobłocki, apt. [4532 17—?]

Wprost z południowej Ameryki od producentów sprowadzoną
wyborną KAWĘ
poleca pod godłem
„SYRIUSZ"
SKŁAD KAWY WE LWOWIE
Artura Kościckiego
(Chorążczyzna licz. 22 na dole).
Kosztuje we Lwowie:
1 kilo zł. 1.50 i 1.60 ct.
Na prowincyi:
4½ kilo zł. 7.70, i 8.20 ct. franco.
Codziennie świeży transport.
(3595 39—8)



Skład fortepianów
PIANIN I ORGANÓW, jakoteż koncesyonowana
SZKOŁA MUZYCZNA
L. MARKA
w Rynku l. 9, I. piętro.
Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach od początków do najwyższego wykształcenia. Nauka spiewu solowego, kompozycyi i historyi muzyki. — Do składu nadeszły pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk fortepiany Mignon, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie Estey i Apollo-Pianina z nowemi przyrządami. (4968 21—?)

KAMIENIE LITOGRAFICZNE
dla zakładów prywatnych i urzędowych we wszelkich formatach i jakościach
Cenniki wysyłam na żądanie.
Atrament autograficzny żółty
1 kilogram . . . . 10 złr. w. a.
1 flakonik . . . . 50 ct.
Czerwony
1 kilogram . . . . 15 złr. w. a.
1 flakonik . . . . 75 ct.
w Zakładzie litograficznym **J. Serafinowicza**
we Lwowie, plac Bernadyński 13 (6605 3-4)

Już nadeszły i są do nabycia w wielkim wyborze
WIEŃCE
GROBOWE
z kwiatów sztucznych, zasuszanych metalowych z porcelanowemi różami i koralikowe
po najtańszych cenach!
(7031) poleca nowo urządzony (3—9)
Zakład pogrzebowy **Braci Kurkowskich**
we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 10.

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądz chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręcej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.
Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie
Specyalista chorób płciowych
w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drżenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.
Na listy, które pod adresem „M. BIELAK ulica piekarska l. 6 Lwów" nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.
Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 6 do 7 wieczór. [5655 17 ?]



SPECYALNY HANDEL
naturalnych
HEGELAJSKO TOKAJSKICH
WIN
K. F. POPOWICZA
w Tarnopolu.
Poleca oprócz wysyłek pocztą w 5 klgr. beczułkach i wysyłki wina koleją w większych beczkach, które od pocztowych wysyłek przez drogie porto pocztowe, koszta beczułek i akcyzę od wina. Koleją w większej ilości wysłane wina, o 30% taniej kosztują po następujących cenach.
Ceny loco, kolej Tarnopol, franco beczka.

1 beczka zawierająca około	32 liter		66 liter		135 liter	
kosztuje	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
1 beczka Wina Hegelai, stołowe	12	50	22	50	40	—
1 „ „ „ lepsze	15	—	27	—	50	—
1 „ „ wytrawne	19	—	35	—	65	—
1 „ „ cięższa z bukietem	22	50	40	—	75	—
1 „ „ Samorodne aromat.	28	—	52	50	100	—
1 „ „ „ słodkawe	34	—	62	50	120	—
CZERWONE WINO.						
1 „ Visontai z roku 1882	17	—	30	—	55	—

Kupując wina osobiście u producentów i za gotówkę, zaręczam za naturalne, smaczne i lepsze a tańsze, jak nawet z Węgier sprowadzane.
Szczególnie polecam jako dobry chrześcijanin, Wielebnemu Duchowieństwu moje naturalne wina do użytku przy Mszy świętej i proszę o łaskawe zamówienia. (5896 4-?)
Przy zamówieniu proszę o ¼ część zadatku.

Magazyn i pracownia
FUTER
Bronisława i Stanisława Wrońskich
we Lwowie ul Teatralna l. 5,
polecają wszelkie gatunki **futer męskich i damskich** podług najświeższych fasonów, tak miastowe jak i też podróżne, **płaszcze astrachanowe, kaftaniki, rotondy, kurtki do polowania, kołnierze i zarękawki damskie,** fasonu najnowszego **czapeczki damskie, czapki, kołpaki, zarękawki męskie, wierzchy gotowe do futer damskich jedwabne i wełniane,** w fasonach najświeższych, **wierzchy męskie,** deki i t. d.
Wszelkie zamówienia podług podanej miary, tak nowe jak do przerobienia, uskuteczniają w jak najkrótszym czasie i z całą akuratnością, sumiennie, **pod gwarancyą.** (5253 21—30)
Cenniki na żądanie franco.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

Lampy

wszelkie przybory do **LAMP.**

Szkiełka do Lamp

(Cylindry) 1 sztuka 4 centy

zaś lepsze zaopatrzone znakiem **1 sztuka 10 cnt. i 12 cnt.**

Dr. Antoniego Bergera

nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki.**

Ord. domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (6469 5—?)



Sprzedaż koni

Hr. H. Henckel-Donnersmark

w Carlburgu

(Oroszvar) obok Preszburga na Węgrzech.

a) **Ogiery stadne.**

Aaron, kaszt. ur. 1876 po Giles I. od Lavina.

Digby Grand, kary, ur. 1868 w Anglii po Saunterer od Miss Digby po Touchstone.

Prince Giles I., gniady, ur. 1874 po Giles I. od Princess-Alice.

Albion, gniady, ur. 1879 po Distin od Victoria-Peel.

Immielow, gniady, ur. 1882 po Giles I., albo Prince-Giles I. od Nendau.

Britanicus, gniady, ur 1851 po Distin od Victoria-Peel.

b) **Klacze.**

Startle, gniada, ur. 1877 po Buccaneer od Surprise, stanow. Aaronem.

Gaiety, gniada, ur w Anglii 1864 po King-Tom od Gaylass, stanow. po Grand Buccaneer.

Miss-Buccaneer, gniada, ur. 1873 po Buccaneer od Progresse, stanow. Aaronem.

Stina, kaszt., ur. 1881 po Verneuil od Startle, stanow. Aaronem.

Sunset, gniada, ur. 1864 w Anglii po Dundee od Sunbeam, stanow. przez Prince Giles I.

Renata, gniada, ur. 1877 po Giles I. od Princess-Alice.

Carmen, gniada, urodz. 1879 po Palestro od od Theresia, stanow. p. Digby-Grand.

c) **Konie wyścigowe.**

Polaris, klacz kaszt., ur. 1883 po Old England od Phoebe.

Starlight, kl. kaszt., ur. 1883 po Aaron od Startle.

Geissel, kl. gniada, ur. 1883 po Oroszvar od Gaiety.

Roxana, kl. gniada, ur. 1883 po Oroszvar od Renata.

Haldekind, kl. gniada, ur. 1883 po Digby-Grand od Konotoppa.

Lovelace, ogier gniady, ur. 1883 po Allbrock od Lady Lyon

Satanella, kl. gniada, ur 1881 po Oroszvar od Sagroda.

d) **Konie wierzchowe.**

Roland, wałach kaszt., ur. 1882 po Allbrock od Renata, 176 centm. mierzy.

Etelka, klacz kara, ur. 1881 po Allbrock od Liesel (pół krwi), mierzy 165 cntm.

Bandy, wałach gniady, ur 1880 po Prince-Giles I., od Lavand (pół krwi), mierzy 166 centm. (6995 2—2)

Ksawery Budkowski

b. baletmistrz teatrów warszawskich

rozpoczyna **nadzwyczajny kurs tańców dla osób chcących się prędko nauczyć tańczyć** za całą naukę opłaca się z góry 8 złr. dla uczni i uczennic 6 złr. dla dzieci 4 złr. Rynek l. 12 I piętro. (7082 1-?)

Ekstrakt

zaszczytnie znanego

Olejku do usz

wynalazku c. k. sekundaryusza Dra Schifek, który wylecza każdy rodzaj **głuchoty** nie z urodzenia pochodzącej i bezzwłocznie usuwa **szum w uszach kłócie w uszach, cieczenie z usz** i t. p., nabyć można w prawdziwym gatunku z opisem używania po cenie **1 złr. 50 ct.**, w aptece **Piotra Mikolascha we Lwowie.** (6277 10—12

Dra. Jasińskiego

„OBRAZKI“

„ze świata chorób“

są do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie. Cena w miejscu 1 zł.

Próbka treści: O „kaszlu“ oskrzelowym i płucnym, o kąpielach „stalowych“, o „żętycy“, o homeopatyi „Mattejego“, o wadach zakładów wodoleczniczych, o leczeniu „dyfteryi“ i t. d. (3674 16—?)

Rybołostwo Zassów pod Czarną ma na sprzedaż wyborowe rozpłodniki, oraz piękny tegoroczny zarybek szląskich karpi królewskich od 4 do 6 cali długich. — Termin odbioru, cena i sposób odstawy za piśmiennem porozumieniem. — (6704)



Brzytwy

prawdziwe szwajcarskie i angielskie

po złr.: 1.25, 1.50, 1.75, 2., 2.25, 2.50, 2.75, 3, 3.50 i wyżej,

poleca magazyn towarów modnych męskich:

Braci Langner

Lwów, ul. Halicka 16. (7080 1-10)

Nowo urządzony handel

HERBATY chińsko-rossyjskiej

Edmunda Riedla

l. 10 we LWOWIE, plac Maryacki l. 10.

poleca

zbioru majowego:



pół kilo	Congo	Nr. 1.	złr.	1.60
„ „	Souchong czarna	„ 2.	„	2.—
„ „	Souchong czarna	„ 3.	„	3.—
„ „	Kasjow	„ 4.	„	4.—
„ „	Melange de Londres	„ 5.	„	4.—
„ „	Pecco	„ 6.	„	3.—
„ „	Karawanowa	„ 7.	„	4.—
	„ najprzed.	„ 8.	„	6.—
„ „	Gumpow perłowa	„ 9.	„	3.—
	„ przednia	„ 10.	„	4.—

Herbata Souchong czarna, zbiór majowy, w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu pakowana, złr. 3.75. Wysiewki herbaciane ¼ kilo złr. 1.30. Wysiewki herbaciane z najlepszych herbat pół kilo złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowie nie się nie liczy. (4773)



Pracownia i Skład

GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH

Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.



Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie moj magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [5170 10—?]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY

KATARY piersi i osłabienie piersiowe, **SUCHOTY, Astmy**

Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie

KROPEL LIWOŃSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego

Fr TROUETTE-PERRET

Jest to środek niezawodny, leczący **radykalnie** wszelkie słabości **organów oddechowych**, zalecany przez znakomitości lekarskie jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165 ulica Saint-Antoine, w PARYŻU, i w głównych aptekach.

Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stempel francuskiego Rządu* na każdym flakonie.

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha, Wewiorskiego, dawniej Nahlika i Krzyżanowskiego. W Czerniowcach w aptece Golichowskiego. 5729

NAFTĘ KRAJOWĄ

najlepszego gatunku, niezapalną,

tak samo tanio dostać można we wszystkich moich składach, zaopatrzonych moją firmą, **jak obecnie inni handlarze**, nisko stopniową, przeto **wydającą ciemne światło, rossyjską naftę sprzedają,** o czem Szanowna Publiczność przy świeceniu porównywując obydwóch gatunków jasność i siłę świetlanego płomienia, łatwo przekonać się może.

Większość tutejszych handlarzy, sprowadzając z Rossyi tanią **kaukazką naftę**, chcąc swój lichy towar po lepszej cenie zbyć, zwykle **podszywa się** pod moją znaną firmę, zapewniając, iż naftę, którą po domach obnoszą, li tylko odemnie nabywają i takową, jako naftę mego wyrobu z bardzo małym zyskiem odsprzedają.

Zatem w moim interesie, jak również w interesie Szanownych Konsumentów, chcących mieć dobre i **bezpieczne** światło, zmuszony jestem niniejszem zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, iż **nigdy** z pośrednikami czyli **przekupniami,** a tem mniej z włóczącymi się po naszem mieście **domokrążcami,** wykonywującymi nielegalnie przez władzę surowo wzbronioną sprzedaż palnych materyałów, **handlowych stosunków nie miałem**, a tem mniej teraz do rozsprzedaży mego doborowego towaru ich wstrętnego pośrednictwa potrzebuję, gdy moja nafta, nietylko tutaj we Lwowie, lecz i na prowincyi szerszej publiczności ze swego dobrego światła jak najlepiej jest znaną. 6657 3—4

Piotr Miączyński, fabrykant nafty, **ulica Sykstuska l. 47, we Lwowie.**

Trzysta zakładów leczniczych i przeszło 20.000 lekarzy oświadczyło, że nie isnieje silniej skutkujący środek pożywno-leczniczy dla chorych cierpiących na żołądek i na płuca, tudzież na brak krwi, przeziębienie, kaszel chrypkę, na bladaczkę i hemoroidy, jak 63 razy odszczególnione

Jana Hoffa

wyroby słodowe.

(**Jana Hoffa** piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, czekolada słodowa, koncentrowany ekstrakt słodowy).

Do c. k. dostawcy nadwornego Pana **Jana Hoffa**, król. radcy komisyjnego, posiadacza c. k. austr. złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów, wynalazcy i wyłącznego fabrykanta ekstraktu słodowego Jana Hoffa, dostawcy nadwornego większej części książąt Europy, Wiedeń, Bräunerstrasse 8.

Sprawozdanie o Jana Hoffa piwie zdrowia z ekstraktu słodowego i o czekoladzie słodowej, które wyroby używano w tutejszym szpitalu garnizonowym. Wyroby te okazały się jako dobre środki pomocnicze podczas kuracyi, mianowicie był ekstrakt słodowy u słabych na chroniczne cierpienia piersi bardzo lubiany i przez nich żądany, tak samo była czekolada słodowa dla rekonwalescentów i w razach słabego trawienia po odbytych ciężkich słabościach, pokrzepiającym i bardzo pożądanym środkiem leczniczo-pożywnym.

Wiedeń, dnia 13 grudnia 1878.

Dr. Loeff, starszy lekarz sztabowy.

Dr. Porias, lekarz sztabowy.

Wskutek przeszło **statysięcy wyleczeń** w 38 latach 63 razy odszczególnione.

Wynalezione w roku 1847 wyroby słodowe, okazały się w celach leczniczych jako prawdziwe fenomena i rozpowszechniły się szybkością błyskawicy tak, że obecnie istnieje po 38 lat od czasu ich fabrykacyi 27 000 składów we wszystkich krajach świata. Szczęśliwy wynalazca Jan Hoff w Wiedniu I, Bräunerstrasse 8, wyleczył za pomocą tychże przeszło 100 000 chorych i pozyskał niemi wszystkich lekarzy, za których pośrednictwem (lekarzy przybocznych, zakładów, higienicznych wystaw) otrzymał dotąd 63 odszczególnień. Do tychże należą dyplomy na dostawcę nadwornego większej części książąt Europy. — Czuję w sobie znakomity skutek leczniczy Pańskiego ekstraktu słodowego. Hrabia Robert w Paryżu.

Towaru niżej 2 złr. nie przesyła się.

Wszystkie miejsca sprzedaży upoważnione są do odbycia towaru litografowanym plakatem kolorowym.

Prawdziwe Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego kosztuje we Lwowie 70 cnt.

Główne składy we Lwowie: S. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, H. Blumenfeld, K Krzyżanowski apt., Karol Bałłaban; dalej u J. Wiewiórskiego, A Sklepińskiego, A Kochanowskiego, J. Pipesa apt. i u A Soleckiego; w Brodach, utrzymuje na składzie: Witosławski, Kulak, Reder aptek; w Biale: Blumenthal, Keler, Fuchs, apt.; w Bochni: J. Michnik; w Borszczowie: M. Niemczewski, apt; w Brzeżanach: obie apteki, w Buczaczu: Leib Neuman; w Czortkowie: L. Noss, apt.; w Czerniowcach: dr. Barber, A. Bayer, Ign. Schnirch; w Drohobyczu: Aichmüller, Raczka, apt. Jabłoński; w Dolinie: Traunfellner, apt.; w Gorlicach: S. Birn; w Gródku: A. Lippus; w Grybowie: A. Muszyński; w Husiatynie: C Piekarski, apt.; w Jarosławiu: Rohm, Wisłocki, apt. S. Ellenberg; w w Jaśle: T. W. Braglewicz, J. Pollak & Syn; w Kołomyi: J. Sidorowicz, Stenzl: w Kopyczyńcach: N. Posamendt; w Kossowie: Bursa apt; w Krakowie: K. Wiszniewski, Trauczyński, apt., Jan Janiga; w Krystynopolu: Armezowski, apt.; w Monasterzyskach J. Motricz ap., w Nowym Sączu: W. Filipek; w Oswięcimie: Połaczek ap. w Przemyślu: M. Krug, Nankowski, ap; w Podhajcach: Karzikiewicz ap.; w Rzeszowie: Karpiński, ap., J. C. Neugebauer, A. Schaitter i sp., w Samborze: Aleksiewicz ap.; w Sanoku: A. Rynczarski; w Żywcu: A. Waniek; w Sokalu: Wysoczański apt., w Stanisławowie: A. Amirowicz, Macura; ap.; W. Waldek, Kalman Jonas; w Stryju: Bałłaban i Apfelgrün; w Tarnopolu: F. Jamrogiewicz, H. Kahane, ap.; L. Fleischmann; w Tarnowie: J. Müldner et C.; w Wadowicach: Jan Pohl· w Złoczowie: Józef Gold; w Zaleszczykach: Szymonowicz apt. (66[illegible]-2)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzy[illegible]